



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
29
LIPCA
1999 r.

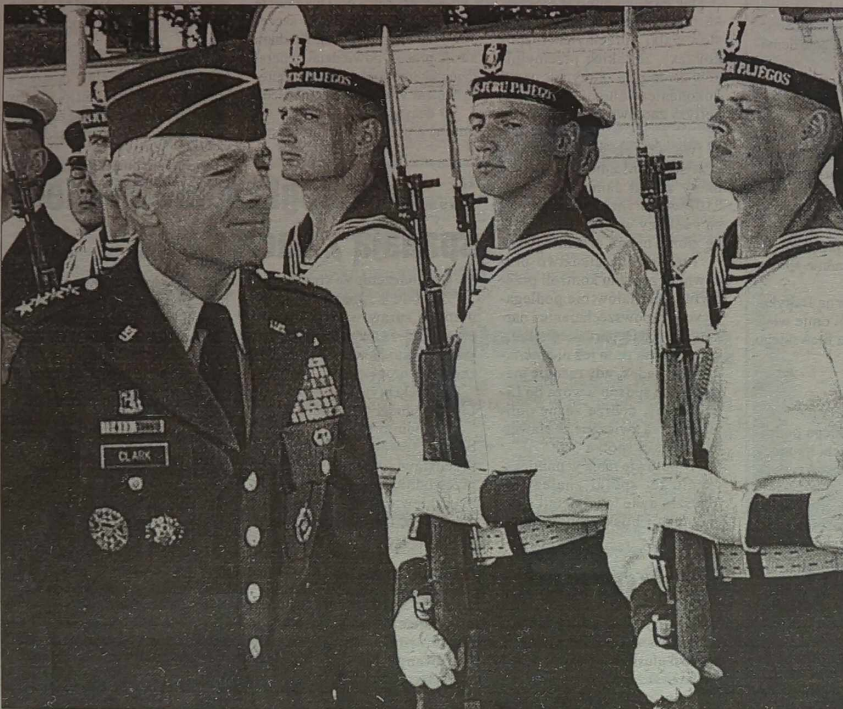
DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 144 (13689)

Cena 1 Lt

O decyzji odwołania na dwa miesiące przed terminem ze stanowiska Clark poinformowany został w Wilnie

Generał - ambasadorem?



Przed Ministerstwem Ochrony Kraju odbyła się uroczysta ceremonia powitania gościa

Fot. ELTA

Prezydent Litwy Valdas Adamkus i głównodowodzący sił zbrojnych NATO w Europie generał Wesley Clark na wczorajszym spotkaniu w Wilnie wymienili uwagi na temat współpracy Litwy i NATO oraz postępu Litwy w formowaniu sił zbrojnych.

Po spotkaniu W. Clark powiedział

dziennikarzom, że należy kontynuować rozpoczęte procesy.

Prezydent V. Adamkus stwierdził, że otrzymał zapewnienie, iż dowództwo wojskowe NATO zgodzi się na przystąpienie Litwy do Aliansu, gdy tylko zapadnie decyzja polityczna w sprawie członkostwa Litwy. Litwa

spodziewa się jej w roku 2002.

W rozmowie prezydent zaznaczył, że Litwa w miarę swych możliwości przychylna się i będzie się przychylna do wysiłków społeczności międzynarodowej na rzecz ugruntowania pokoju na Bałkanach.

(Dokończenie na str. 2)

Oskarżenie P. Bernotavičiusa

Prokuratura Generalna wytoczyła sprawę karną zamieszkałemu w Stanach Zjednoczonych Ameryki wychodźcy Petrasowi Bernotavičiusowi.

Podjętym jest o współudział oraz zbrodnie wojenne i ludobójstwo w okresie okupacji nazistowskiej na Litwie, poinformował agencję ELTA rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej.

Prokuratura Generalna ustaliła, że urodzony w 1922 r. P. Bernotavičius pod koniec czerwca 1941 r. rozpoczął służbę w charakterze adiutanta

komendanta wojskowego władzy okupacyjnej w Kupiszczkach Wenera Lowera. Zebrany materiał pozwala stwierdzić, że P. Bernotavičius przekazywał rozkazy i zlecenia komendanta wojskowego Kupiszczek oddziałowi zbrojnemu. Ten oddział przeprowadzał areszty wśród ludności cywilnej, m. in. wśród obywateli litewskich narodowości żydowskiej, a następnie ich rozstrzeliwał. Świadczenie w objaśnieniach stwierdzają, że P. Bernotavičius osobiście podjął kilka decyzji o zamordowaniu ludności cywilnej. A propos w sprawie dzia-

łaności dowódcy oddziału zbrojnego Antanasa Gudelis w latach drugiej wojny światowej Prokuratura Generalna w lipcu br. również wszczęła sprawę karną.

Prokuratura Generalna Litwy ma informację o tym, że również departament sprawiedliwości USA zainteresował się zyciorysem P. Bernotavičiusa; wyjaśnia, czy nie ukrywał swej działalności w okresie drugiej wojny światowej i nie naruszył ustawodawstwa USA o imigracji, gdy przybył do tego kraju. (ELTA)

Objęto ochroną S. Szareckiego

„... oraz cegły, które niekiedy spadają z dachu”

Przewodniczącemu Rady Najwyższej Białorusi Siemionowi Szareckiemu na Litwie zapewniono ochronę rządową.

Szarecki w ubiegłym tygodniu wycofał się na Litwę w obawie przed prześladowaniami białoruskiego uzurpatora Aleksandra Łukaszki.

Na konferencji prasowej w środę przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis poinformował, że wtorek zwrócił się z oficjalną prośbą do ministra spraw wewnętrznych o zapewnienie ochrony gościa.

„Gość jest osobą wysokiej ran-

gi, moim partnerem - przewodniczącym parlamentu. Każde przypadkowe nieporozumienie lub wypadek z nim spowodowałby wielkie komplikacje polityczne, niepotrzebne pogłoski”, powiedział V. Landsbergis.

Zaznaczył, że „należy uważać na skórki bananowe pod nogami oraz cegły, które niekiedy spadają z dachu”.

(Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Aktualności

str. 3

Jeżeli są ludzie czy instytucje interesujący się tym, gdzie są pochowani niemieccy żołnierze, musieliby udać się do Leśnik (Miškiniai).

Imprezy

str. 4

Dzisiaj w Druskienukach, w sanatorium „Draugystė” o godz. 20.00 odbędzie się koncert kapeli Wujka Mańka



z Wilna oraz spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”. Zapraszamy.

Gospodarka

str. 5

Z wielką przyjemnością chcę poinformować, że od dzisiaj produkty „Debicy” można nabyć z 10-procentową zniżką.



Spotkania

str. 6-7

Rodzice nie mając możliwości posyłania swoich dzieci do polskich przedszkoli oddają je do litewskich, co jest najpewniejszą drogą do wynarodowienia.



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA



Kalejdoskop aktualności

Adamkus na konferencji w Sarajewie

Dziś i jutro prezydent Litwy Valdas Adamkus w Sarajewie weźmie udział w wielkiej konferencji międzynarodowej, poświęconej omówieniu sytuacji na Bałkanach.

W stolicy Bośni w konferencji inauguracyjnej paktu stabilizacji w Europie Południowo-Wschodniej weźmie udział około 30 przywódców państw europejskich. Do Sarajewa przybędzie też prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton.

Powszechny spis

Podczas powszechnego spisu ludności i mieszkań każdy człowiek będzie musiał odpowiedzieć na przeszło 50 pytań o swym mieszkaniu i o sobie, informuje zastępca kierownika wydziału spisu ludności Departamentu Statystyki Margarita Malakauskienė. Przygotowuje się, że dane spisu ludności i mieszkań, przeprowadzonego w roku 2001, całkowicie odzwierciedlą realną sytuację demograficzną i społeczną na Litwie.

Kto zanieczyścił?

Właścicielka terminalu w Butingė spółka "Mažeikių nafta" zaprzecza temu, że plama zanieczyszczenia, prawdopodobnie mazutu, na Bałtyku mogła się znaleźć w związku z uruchomieniem terminalu w Butingė.

Rzeczniczka prasowa "Mažeikių nafta" Virginija Kristinaitiene korespondentowi BNS powiedziała, że zanieczyszczenie morza powstało nie z winy terminalu w Butingė, gdyż przed rozpoczęciem jego eksploatacji był on kilkakrotnie dokładnie sprawdzony.

Plama długości około 15 km zauważona została na Bałtyku, w miejscu należącym do Litwy. Obecnie na morzu dmie wiatr północny i plama faktycznie się posuwa w kierunku litewskiego wybrzeża.

Artykuły spożywcze - do Moskwy

Przedstawiciele władz Moskwy i rządu litewskiego podpisałi w Moskwie protokół o dostawie płodów rolnych, na mocy którego stolica Rosji w roku 2000 zakupi kilkadziesiąt tysięcy ton litewskiej produkcji.

Kierownik departamentu zasobów spożywczych kierownictwa Moskwy Witalij Morozow i minister rolnictwa Litwy Edvardas Malckelis podczas podpisywania poinformowali, że zgodnie z nowym protokołem litewskiej żywności w przyszłym roku dostarczy się Moskwie dwukrotnie więcej niż w bieżącym.

Ustawa o służbie państwowej

Z pewnymi wątpliwościami prezydent Valdas Adamkus we wtorek podpisał Ustawę o służbie państwowej. Ten akt, przyjmowany zamiast obowiązującej przez kilka lat ustawy o pracownikach, określi zasady służby państwowej, status pracownika oraz podstawy prawne służby. Jedną z głównych nowości jest to, że stanowiska służbowe będą podzielone na 4 szczeble i 30 kategorii.

Otrzymał licencję

Państwowa Inspekcja Bezpieczeństwa Energetyki Atomowej (TATENA) dzisiaj wyda licencję na pierwszy reaktor Ignalińskiej Elektrowni Atomowej.

TATENA przyznała, że bezpieczeństwo pierwszego bloku energetycznego Ignalińskiej EA odpowiada kryteriom bezpieczeństwa, które miały być osiągnięte do 17 maja br. Ustalenia ona również warunki licencji oraz zgłosiła wnioski o zapewnieniu bezpieczeństwa na przyszłość.

Do połowy czerwca siłownia w ogóle nie produkowała energii elektrycznej, gdyż drugi reaktor był zatrzymany od końca marca na doroczny trzymiesięczny remont planowy.

Ignalińska Elektrownia Atomowa w pierwszym półroczu br. wyprodukowała o jedną trzecią elektryczności mniej w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Ponowne oskarżenie o dumping

Do Komisji Europejskiej wpłynęły skargi na to, że spółka produkująca nawozy "Achema" oraz spółka produkcji kinasokopów "Ekranas" dumpingują ceny produkcji Unii Europejskiej, pisze gazeta "Verslo žinios".

Oba przedsiębiorstwa już nie po raz pierwszy bronią się przed oskarżeniem o dumping. "Ekranas" oskarżony został przez "Philips", posiadający duże przedsiębiorstwo podobnych kinasokopów w Hiszpanii, a protest stowarzyszenia producentów nawozów UE zainicjowany został przez Francuzów.

"W UE obowiązują takie ustalenia i przepisy, że producenci innych krajów nie mają żadnych praw, zwłaszcza nie członkowie UE".

(ELTA, BNS)

Zmiana taktyki

Policja litewska twierdzi, że przemytnicy metali szlachetnych zmieniają taktykę - przemycają metale w niedużych ilościach, korzystając z niepokazanych starych samochodów rosyjskich.

Nierazko przewożone są części radioelektroniczne, w których produkcji stosuje się sporo metali rzadkich i szlachetnych.

Jak głosi komunikat rzecznika prasowego MSW, specjalistów walki z przemytem niepokoi fakt, że takich przemytników nie można złapać przed dokonaniem długotrwałej ekspertyzy zarekwirowanych metali.

We wtorek wieczorem na przejściu w Miednackach zatrzymany został samochód WAZ 2102, w którym policja graniczna i celnicy wykryli przeszło 8 kg złomu metali szlachetnych.

Prowadzący śledztwo pracownicy zarządu kontroli przemytu, materiałowi nie podlegających rozpowszechnianiu i narkotycznych Departamentu Policji twierdzą, że to już nie pierwszy przypadek, gdy rzadkie metale w ten sposób wwożą do Litwy osoby, dobrze znane policji, gdyż są związane ze sławną wileńską spółką "W".

W połowie maja w pomieszczeniu tej spółki znaleziono przeszło dwie tony metali szlachetnych i blisko milion dolarów USA. (BNS)

Rekordowa liczba

Komisja ds. ułaskawienia z prezydentem V. Adamkusem na czele uwzględniła rekordową ilość próśb o ułaskawienie - 55 ze 103 rozpatrywanych.

Zaczynając uwzględnia się co piątą prośbę. Od pozostałej kary pozbawienia wolności postanowiono zwolnić 32 osoby, jednemu więźniowi karę zmniejszono o jeden rok, jednemu - o rok i 6 miesięcy, dwóm więźniom - o 2 lata, trzem - o 3 lata, jednemu więźniowi karę zmniejszono o 3 lata i 6 miesięcy.

Kronika policyjna

Dział Sztabu Informacji MSW RL podaje: 27 lipca br. w kraju zanotowano 174 przestępstwa, w tym: 7 obrażeń ciała, 3 gwałty, 12 chuligańskich ekcesów, 4 rabunki, 148 kradzieży. Skradziono 12 samochodów, znaleziono - 3.

Zanotowano 21 wypadków drogowych i 10 pożarów. Znalezione 7 zwłok 7 osób. Zatrzymano 34 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Biją gwałcą

27 lipca do Komisariatu Policji rej. taurzańskiegogo zgłosiła się psychicznie chora O. i zawiadomiła, że 26 bm. na ul. Vytautauska (dokładnego miejsca nie umiała wskazać) pobili ją i zgwałcili 2 osobnicy. Kobięte z obrażeniami głowy umieszczono w szpitalu.

27 lipca do wileńskiego Komisariatu Policji nr 3 zgłosiła się V. (ur. 1949 r.) i zawiadomiła, że 26 bm. o godz. 17 min. 30 w kawiarni "Svetainė" na ul. Raugyklos pobili ją i zgwałcili były konkubin B. (ur. 1949 r.). Podejrzanego poszukuje się.

Kradzież na każdy gust

27 lipca do kowieńskiego Ko-

O decyzji odwołania na dwa miesiące przed terminem ze stanowiska Clark poinformowany został w Wilnie.

Generał - ambasadorem?

(Dokończenie ze str. 1)

Po spotkaniu z prezydentem W. Clark udał się do Rukli, gdzie wizytował pułk szkoleniowy.

Droga żołnierza zakończona...

Głównodowodzący sił zbrojnych NATO w Europie generał Wesley Clark twierdzi, że decyzja o jego wcześniejszym odwołaniu ze stanowiska nie oznacza nic więcej, jak tylko koniec kadencji.

"Kariera wojskowa ma zawsze swój kres. Jestem bardzo szczęśliwy, że noszę mundur. Kocham swoją pracę", powiedział generał dziennikarzom po spotkaniu z prezydentem Valdasem Adamkusem.

O decyzji odwołania na dwa miesiące przed terminem ze sta-

nowiska głównodowodzącego sił zbrojnych NATO w Europie Clark poinformowany został we wtorek wieczorem w Wilnie.

Administracja prezydenta USA zdecydowała, że Clarka w maju zastąpi obecny wiceprezident Zjednoczonego Komitetu Sztabów, generał lotnictwa Joseph Ralston.

Jak pisze dziennik „Washington Post”, jest to bezprecedensowa decyzja, gdyż może być przyjęta przez inne kraje NATO jako afront, uczyniony dowódcy Sojuszu.

Jak informują media, W. Clarkowi, który pomyślnie dowodził atakami powietrznymi NATO w Jugosławii, zamierza się zaproponować stanowisko ambasadora.

Objęto ochroną S. Szareckiego

"... oraz cegły, które niekiedy spadają z dachu"

(Dokończenie ze str. 1)

Zgodnie z rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych, przewodniczącemu RN Białorusi przydzielono samochód i całą niezbędną ochronę.

Szarecki prywatnie przybył na Litwę w ubiegłym tygodniu.

Jak poinformował V. Landsbergis, towarzyszył mu inny przedstawiciel opozycji, były przewodniczący RN Stanisław Szuszkiewicz. Miał on telefon domowy V. Landsbergisa, ale nie udało mu się od razu skontaktować,

gdyż przewodniczący Sejmu był na urlopie i do Wilna powrócił dopiero w poniedziałek.

Szarecki zmuszony był opuścić swój kraj na wiadomość, że ma być aresztowany. Jak poinformował V. Landsbergis, zgodnie z konstytucją Białorusi posiedzenia parlamentu zwołuje przewodniczący RN bądź upoważnieni przez niego zastępcy, toteż po aresztowaniu S. Szarecki nie mógł tego zrobić i posiedzenia RN byłyby niezgodne z literą prawa. (BNS)

Od kary i konfiskaty majątku zwolniono 3 osoby, od konfiskaty majątku - 2, dla trzech osób zmniejszono grzywny.

Komisja ds. ułaskawienia obraduje mniej więcej raz w miesiącu. W jej skład wchodzi przedstawiciele ministerstw Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, Prokuratury, organizacji praw człowieka, Kościoła.

(BNS)



na przejściu dla pieszych w pobliżu al. Savanorių w Kownie samochód, prowadzony przez nieustalonego kierowcę śmiertelnie potrafił pieszege. Kierowca auta z miejsca wypadku zbiegł. Około godz. 0 min. 40 na Źemaičių pl. znaleziono uszkodzony samochód mazda 626, wobec którego powstały podejrzenia, że "uczestniczył" w wypadku. Ustalono, że korzystał z niego, na podstawie umowy, pracownik Głównego Komisariatu Policji Kowna A. N. Č. (ur. 1968 r.), którego znaleziono w stanie nietrzeźwym w domu. Funkcjonariusz oświadczył, że wrócił do domu około godz. 22, a z samochodu nie korzystał. Trwa dochodzenie.

Przygotowała Irena Litwin

Nawiązując do publikacji, zamieszczonej w "Kurierze"

W Trokach nie zginął żaden żołnierz niemiecki

Chciałem nawiązać do materiału pt. "Wykrecona historia", opublikowanego w "Kurierze Wileńskim" 17 lipca br. Mówiło się w nim, że na cmentarzu w Trokach, tam, gdzie były groby legionistów polskich, powstał pomnik poległych w czasie II wojny światowej żołnierzy niemieckich. Fakt ten oburzył wielu, chciałem również się wypowiedzieć na ten temat.

Pamiętam bardzo dobrze, gdy przed wojną, jako uczeń w szkole ćwiczeń w Trokach, razem z innymi uczniami w dniu 11 Listopada odwiedziliśmy cmentarz. Kopiec, o którym się mówi w artykule, już wtedy był usypany i stał na nim krzyż. Nauczyciele mówili nam, że tutaj spoczywają polscy legionści. O ile mnie pamięć nie myli, w Trokach w czasie wojny nie zginął żaden żołnierz niemiecki. Jeżeli są ludzie czy instytucje interesujące

się tym, gdzie są pochowani niemieccy żołnierze, musieliby udać się do Leśnik (Miśkiniai). Tam na folwarku już po wojnie pracowali jeńcy niemieccy. Widocznie źle ich karmili, bo umierali z głodu. Przed Leśnikami, z prawej strony starej drogi stał las brzoźowych krzyży. Sądzę, że nikt nie dbał o nie, jedynie krzyże były po cichu likwidowane.

Szymon Juchniewicz
Troki

Niepoważna koalicja

Wczoraj w wileńskiej siedzibie Związku Dziennikarzy Litwy (ul. Vilniaus 35/3) odbyła się konferencja prasowa Narodowej Koalicji "Za sprawiedliwą Litwę".

Przynęty tej konferencji miał być skandalizujący polityk Vytautas Štusauskas. Niestety, polityk ten nie zjawiał się na konferencji. Toteż członkowie koalicji "Za sprawiedliwą Litwę" Julius Veselka, Sergejus Dmitrijevas, Mindaugas Stakviličius, godzinie głądli z okropnej sytuacji go-

spodarczej Litwy, o zadłużeniu "Sodry", deficycie budżetu, zmniejszeniu się eksportu i importu. O zaistniałą kryzysową sytuację "doświadczeni" politycy i ekonomiści oskarżyli wszystkich - konserwatystów, chadeków, socjaldemokratów, LDPP i in. Poradzili oni także rządowi, by, jeśli chodzi o sprawę wstąpienia Litwy do NATO, kraj opowiedział się za polityką niezaangażowania.

Przywódca kraju Valdas Adamkus, marszałek Sejmu Vytautas

Landsbergis, premier Rolandas Paksas i minister gospodarki Eugenijus Maldeikis spotkali się wczoraj wieczorem w Urzędzie Prezydenta w sprawie omówienia najważniejszych kwestii gospodarczych Litwy. Miejmy nadzieję, że nie pójda oni za przykładem wyżej wspomnianej koalicji i, jak na poważnych polityków przystoi, odniosą się z szacunkiem do swoich obowiązków, kraju, dziennikarzy i odbędą owocną i korzystną rozmowę, o której poinformujemy Państwa.

Paweł Kobak

Na granicy problemy pozostają

Na granicy zawsze się słyszy świeże nowiny. Miejscowi nadal usiłują przekraczać ją w sposób nielegalny.

Na przykład w piątek w nocy w pobliżu Solecznik pogranicznicy zatrzymali Stanisława Giedrojcia, który wioził wozem tonę białoruskiego cukru. Thumaczył, że pracował w charakterze przezoźnika niejakiego Szpakowa. Ogółem w ciągu czerwca na odcinku solecznickim granicy z powodu nielegalnego jej przekraczania zatrzymano 24 osoby, skonfiskowano 726 butelek wódek, wytoczono 13 spraw karnych,

12 przemytników ukarano grzywną po 25 tys. Lt. Jan Mackiewicz, tymczasowo p.o. komendanta strażnicy, położonej w pobliżu Solecznik, podał te dane i zaznaczył, że jego podwładni są czujni i operatywni. Mimo to strażnica ma własne problemy. Obecnie służy tu 140 pograniczników, niemniej etaty nie są w pełni ukompletowane, brak jeszcze 40 osób. Mimo to na rejonie rejonu buduje się jeszcze dwie strażnice, z których jedna wkrótce zostanie przekazana do użytku we wsi Poszki, druga - we wsi Purwieny. Wtedy w rejonie

będą 4 strażnice. Problemy granicy w nie mniejszym stopniu niepokoją też stronę białoruską. Soleczniki niedawno odwiedzili radcy ambasady białoruskiej na Litwie Władimir Skorochodow i Jurij Proskurnin. Solecznicy Białorusini mieli wiele pretensji do władz białoruskich, komplikujących legalne przekroczenie granicy w celu odwiezienia krewnych. Radcy obiecali rozpatrzyć te problemy dopiero po podpisaniu umowy o granicy państwowej między Litwą i Białorusią.

Piotr Ryngiewicz

Zakładników trzymano w zabudowaniach gospodarczych, znęcano się fizycznie i psychicznie

Ostatni telefon - do przyjaciółki

27 lipca około godz. 19 w Bauskė, wspólnym wysiłkiem litewskich i lotewskich policjantów uwolniono 3 zakładników - ob. Litwy. Zatrzymano również 4 porywaczy, ob. Łotwy, którzy żądali za zakładników solidnego okupu.

Wieczorem 20 lipca br. mieszkańcy Możejok Alvydas Šličas, Egidijus Keras i Zenonas Ramonas wyjechali z domów mazda 626, należącą do jednego z nich. Po 4 godzinach Šličas zadzwonił z telefonu komórkowego swojej przyjaciółce. Jednak już następnego dnia zadzwonił do niej inne osoby, rozmawiające w języku rosyjskim. Przyjaciółkę Šličasa poinformowano, że cała trójka została porwana. Za uwolnienie ich porywacze zażądali 15 000 USD. Dla negocjacji podano lotewski numer telefonu komórkowego.

Rodziny się przestraszyły

Do ubiegłej niedzieli rozmowy z porywaczami odbywały się bez wiedzy policji. Jednak 25 lip-

ca, gdy bliscy zakładników zadzwonili na Łotwę w ustalonym czasie i telefonu nikt nie odebrał, przestraszyli się, że wprowadzonych czeka już rozprawa. Taka groźba była podstawowym argumentem przestępców. Wtedy to zawiadomiono Komisariat Policji w Możejokach.

Operacja trwała 4 godziny

Łączność z policją lotewską nawiązano przez funkcjonariuszy odpowiedzialnych za współpracę w państwach bałtyckich. Opracowano szczegółowy plan działań. W operacji uwalniania brały udział rodziny zakładników, funkcjonariusze Wydziału Badań Zorganizowanej Przestępczości Departamentu Policji, ich kolegów z Łotwy oraz funkcjonariusze oddziału specjalnego przeznaczenia "Amiga". Operacja, która rozpoczęła się we wtorek o godz. 17.00, trwała cztery godziny. W jej trakcie, podczas przekazywania porywaczom 6 000 USD, zatrzymano wszystkich 4 przestępców i uwolniono Šličasa. Później w rejonie Bau-

skė znaleziono jego samochód i uwolniono jeszcze 2 zakładników. Zatrzymani - ob. Łotwy Andrej Drozdow (ur. 1962 r.), Janis Kondrats (ur. 1959 r.), Gediminas Savičius (ur. 1954 r.) i Rimantas Galvanauskis (ur. 1963 r.) są mieszkańcami Bauskė.

Leśnymi dróżkami

Po uwolnieniu Litwinów wyjaśniono, że porwano ich 20 lipca późnym wieczorem, w pobliżu przejścia granicznego w Saločiai. Na Łotwę przewieziono ich nielegalnie, leśnymi drogami. W rej. Bauskė zakładników trzymano na przemian w 2 zagrodach: w zabudowaniach gospodarczych i okropnych warunkach. Wobec nich przestępcy stosowali przemoc fizyczną i psychiczną. Medycy ustalili mnóstwo śladów pobicia.

Porywacze są już znani służbom praworządności Litwy i Łotwy. Kiedyś byli zatrzymani za przemyt.

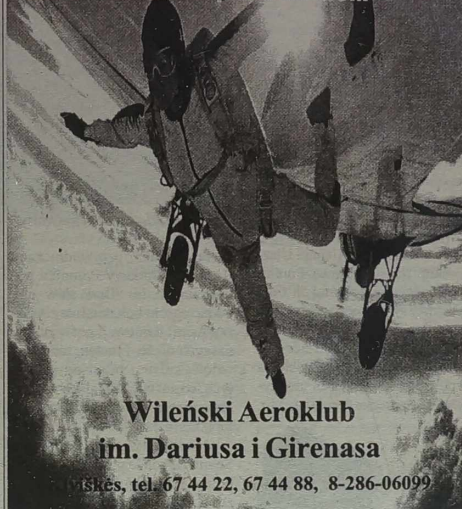
Na podstawie informacji
MSW przygotowała
Irena Litwin

Konkurs dla odważnych!

Przyslij prawidłowe odpowiedzi na pytania o spadochroniarstwo i weź udział w batalii o prawo do

Skoku Życia !!!

Do rozlosowania 5
wycieczek pod Niebo - samolotem
i lot ku Ziemi - spadochronem



Wileński Aeroklub
im. Dariusza i Girensa

škės, tel. 67 44 22, 67 44 88, 8-286-06099

Uwaga, prenumeratorzy i czytelnicy "Kuriera Wileńskiego"!

Dziś publikujemy trzeci z pięciu zestawów pytań konkursowych. W ciągu kolejnych 2 dni zamieścimy kolejne 2 zestawy pytań, w których każda prawidłowa odpowiedź będzie premiowana 1 punktem. Przytoczenie anegdoty (jednej lub więcej) na temat spadochroniarstwa, również będzie premiowane 1 punktem.

Wśród osób (od lat 16 do 116), które zdobędą najwięcej punktów, zostanie rozlosowanych 5 skoków (ze spadochronem) wraz z kompletem adrenaliny. Redakcja zapewni wolny lot z kilometrowej wysokości i wolną ziemię do lądowania. Redakcja nie bierze na siebie obowiązku zapewnienia bezpiecznego lądowania - w pampersy należy się zaopatrzyć na własny koszt.

Po opublikowaniu ostatniego, piątego zestawu, prawidłowe odpowiedzi (na kuponach wyciętych z gazety) należy nadesłać do 16 sierpnia br. (liczy się data na stemplu pocztowym) na adres redakcji z dopiskiem "Skok Życia !!!".

Powodzenia!

Pytania konkursu "Skok Życia"**Zestaw III**

Pytanie 1: Kto i kiedy dokonał pierwszego udanego zrzutu zwierząt na spadochronie?

Pytanie 2: Kto i kiedy dokonał pierwszego skoku ze spadochronem?

Pytanie 3: Jak się nazywa sportowy spadochron?

Pytanie 4: Po jakiej części ciała i czym jest "chrzczoney" nosisz?

Anegdota na temat spadochroniarstwa (własna):

„Sami sobie nie wystawilibyśmy pomnika” – mówią żołnierze AK

Pomnik zbudowany na skale

Minęło już ponad miesiąc, który dzieli nas od przepięknej uroczystości – odsłonięcia oraz poświęcenia przez Ojca Świętego Pomnika Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej, a wrażenia nadal są niezatarte. Brałem udział w tym święcie warszawskim, które zaszczylił największy dostojniczy Państwa Polskiego i duchowieństwa. Jan Paweł II powiedział, nawiązując do pomnika: budujcie na skale, nie na piasku. Tą skalą, dla dzisiejszych pokoleń są akowcy.

Kościół pod wezwaniem św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży. Mszę św. celebrował Ks. Prymas Józef Glemp. Widzę tu byłych żołnierzy – akowców z całej Polski oraz z zagranicy. Spotykamy się wzrokiem z kolegami z okęgów AK Wileńskiego, Nowogródzkiego, Lwowskiego. Na placu przed kościołem las sztandarów, które na słońcu mienią się różnymi kolorami. Stań pod nabożeństwem kroczymy Alejami Ujazdowskimi, by stanąć przed Pomnikiem, który dla potomnych i dla nas będzie symbolem walki naszego pokolenia o wolność Polski. Jest to znak Polski Walczącej.

Wryły się mi w pamięć słowa wypowiedziane podczas uroczystości odsłonięcia Pomnika. Mjr.



Chwila hołdu, chwila zadumy...

Stefan Bałuka, przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika powiedział m. in. „Brak słów, aby oddać ogrom bohaterstwa żołnierzy Armii Krajowej, poświęcenia naszych ojców i matek, rozpacz wdów, sióstr i braci po stracie tych, co zostali bestialsko zamordowani w hitlerowskich i sowieckich kaźniach...”

Maciej Płażyński, marszałek Sejmu RP jakże pięknie ujął symbolikę Pomnika: „Tobie, Ojczyzno, pomnik ten zbudowała i Tobie go dziś oddaje Armia Krajowa. A ściślej, dawni żołnierze, którym Pan Bóg pozwolił dożyć tego dnia. Mówicie, że to nie jest Wasz pomnik, bo przecież sami sobie pomnika być nie stawiali. Prawda. Ale tak czy inaczej, niezależnie od intencji, ten pomnik Was, żołnierzy Armii Krajowej, upamiętnia. Armia Krajowa to najwspanialsze a zarazem najtragiczniejsze wojsko, jakie kiedykolwiek wystawiła Rzeczpospolita”. Znicz zapala ppłk Stanisław Karolkiewicz, prezes SZŻAK, składanie wieńców, orkiestra wojskowa, powitania starych wiarusów. Gdy tak przecho-

dziłymi razem z Czesławem Drzewieckim, słyszeliśmy powitania kolegów, którzy nie widzieli się od ponad pół wieku.

W dniu następnym, w oczekiwaniu na przybycie Ojca Świętego, stanęliśmy razem z kolegami – Mirkiem Śpiechowiczem z Okręgu Nowogródzkiego, Henrykiem Bolestą i niestrudzoną przyjaciółką Czesławem Drzewieckim z Powstania Warszawskiego. Słuchając pieśni patriotycznych w wykonaniu znakomitego chóru „Mazowsze”, mimo woli wpadliśmy w zadumę, przypominając rok 1939, gdy na Oszmiańszczyźnie świętowano Dzień 3 Maja. A były to ostatnie oficjalne obchody Dnia Konstytucji RP. Potem były czarne dni okupacji, a, co za tym idzie, walka konspiracyjna Polaków, represje sowieckie...

Ojciec Święty przyjeżdża na plac, pod pomnik. Wszyscy wstają. Modli się długo i cicho, święci pomnik i tak samo cicho odjeżdża, błogosławiąc zebranych.

Stanisław Matusiewicz,
prezes DSKPL
Fot. Czesław Drzewiecki

Na rzecz „Kuriera Wileńskiego” Kapela „Wujek Maniek” z Wilna



zaprasza na koncert
do sanatorium „Draugystė”
(Druskienniki)
DZISIAJ
o godz. 20.00.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie
z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”



Na tle pomnika uczestnicy Powstania Warszawskiego (od lewej) Henryk Bolestą, Lila Drzewiecka oraz wilnianin Stanisław Matusiewicz

W dniach 1-2 sierpnia br. w Wilnie i Kownie
da koncerty Warszawska Międzyparafialna

Orkiestra Instrumentów Dętych „VICTORIA”

1 sierpnia wystąpi w Wilnie:

godz. 10.30 - przed Kaplicą Ostrobramską;
12.00 - w kościele Ducha Świętego;
16.00 - w Katedrze Wileńskiej pw. św. Stanisława;
17.00 - na Placu Savivaldybės.

2 sierpnia - wystąpi w Kownie:

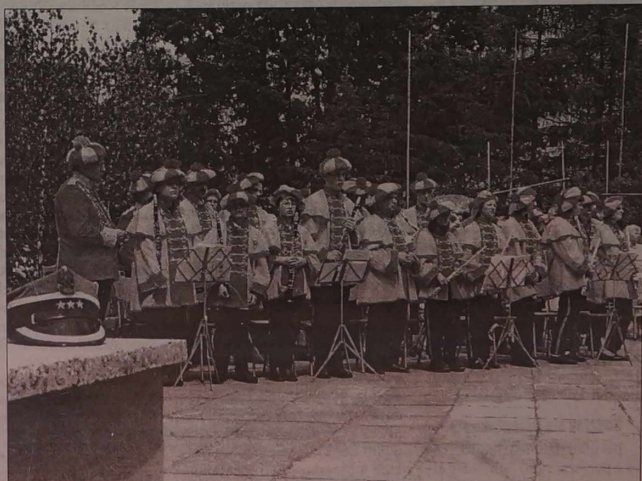
godz. 12.00 - w kościele św. Michała Archanioła;
15.00 - na Placu Savivaldybės.

Orkiestrą kieruje ks. prał. mgr Edward Zmijewski i proboszcz parafii Matki Boskiej Zwycięskiej, kierownikiem artystycznym i dyrygentem jest płk rez. mgr Julian Kwiatkowski.

Solista: Robert Dymowski - bas-baryton, solista Teatru Wielkiego w Warszawie.

Orkiestra przyjeżdża na zaproszenie Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki dla uczczenia St. Moniuszki, F. Chopina oraz J. Słowackiego. Serdecznie zapraszamy!

Patronat prasowy - „Kurier Wileński”



Od dziś wyroby "Dębicy" można nabyć z 10-procentową zniżką

Polski produkt synonimem jakości

W Wilnie gościła delegacja przedstawicieli zakładu oponiarskiego "Dębica S.A.". Redakcję odwiedzili Janusz Górka, kierownik działu sprzedaży eksportowej na Europę Wschodnią oraz Andrzej Rusin, pracownik działu. "Celem naszej wizyty jest rozszerzenie współpracy z krajami nadbałtyckimi, w szczególności z Litwą, która jest przyczółkiem "Dębicy" na rynek wschodni" - powiedzieli goście.

Nie jest to pierwsza wizyta przedstawicieli zakładu oponiarskiego z "Dębicy" w Wilnie, ale pierwsza w redakcji "Kuriera". - Korzystając z okazji chciałbym przekazać serdeczne pozdrowienia czytelnikom "Kuriera Wileńskiego", wśród których jest bardzo wielu naszych klientów. Mamy nadzieję, że są oni zadowoleni z jakości produktów „Dębicy” i pozostaną nadal lojalnymi jej klientami. Z kolei naszym obowiązkiem jest sprośanie rosnącym wymaganiom klientów - w wstępie zaznaczył Janusz Górka.

Obroniona pozycja

Swoją przyszłość "Dębica" buduje na klientach. Zdają sobie sprawę, że rynek to określony potencjał, dla którego efektywnego wykorzystania należy rozwinąć

sprawną organizację sprzedaży, relacje między partnerami. Wieloletnim partnerem "Dębicy" na Litwie jest firma "Klion".

Goście byli zadowoleni z pozycji, jaką uzyskał na rynku litewskim zakład z Polski (opony "Dębicy" są zaliczane do najlepiej sprzedających się) i rosnącej popularności swoich produktów. Szczególnie cieszył fakt, że polski produkt stał się na Litwie synonimem dobrej jakości.

10-procentowa zniżka

Zygmunt Klonowski, prezes firmy "Klion", która od początku działalności sprzedaje polską produkcję na sumę 30 mln. Lt, przypomniał swoim stałym i nowym klientom, że "Dębica" naprawdę dba o klienta.

- Kryzys gospodarczy w Rosji odbił się na życiu naszych ludzi. Zwróciliśmy się z prośbą do kierownictwa zakładu w sprawie rozpatrzenia możliwości obniżenia cen na rynku litewskim. Z wielką przyjemnością chcę poinformować, że od dzisiaj produkt "Dębicy" można nabyć z 10-procentową zniżką.

- Cena jest jednym z najważniejszych czynników na rynku. Jeżeli cena nie będzie podbudowana jakością, stanie się to efektywnym sposobem tylko na krótką metę.



Goście z Polski stawiają na Litwę, która jest przyczółkiem ekspansji "Dębicy" na Wschód

"Dębica" zawsze oferowała produkty o najwyższej jakości. Od kilku lat współpracujemy z gigantem przemysłu oponiarskiego - "Goodyear'em", który wdrożył swoją technologię do produkcji naszego zakładu, co pozwoliło osiągnąć jeszcze lepsze wyniki - powiedział Janusz Górka.

TQC inaczej

Personel zakładu przeszedł specjalistyczne szkolenia. Nowa, ostatnio coraz modniejsza polityka zarządzania - TQC (Total Quality Control), czyli całkowita kontrola jakości w "Dębicy" jest jednak interpretowana inaczej. - Dla nas TQC to Total Quali-

ty Culture, czyli my wdrażamy kulturę jakości. Potwierdzeniem prawidłowego wyboru są międzynarodowe certyfikaty ISO 9001 oraz QS 9000. Ten ostatni certyfikat otrzymaliśmy od przemysłu samochodowego.

Aleksander Borowik

Fot. Marian Paluszkievicz

"Kalnapilis" stawia na mocne produkty

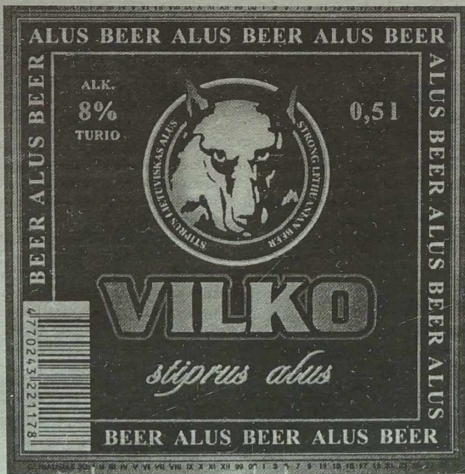
Nowe "polityczne" piwo

Bogaty rynek krajowego piwa wzbogacił się o kolejną nowość - mocne jasne piwo (8% alk.) "Vilkas". Klientom, uczulonym na punkcie polityki jest to kolejne "polityczne" piwo - weszła w tym nazwisko słynnego akademika, ekonomisty, posła - Eduardasa Vilkasa. Jest to drugie, po "Landsbergerze" ("Vilnius taurus") piwo, które rozpała wyobraźnię konsumentów w nawiązaniu do Sejmu.

Stratę z powodu poniewieskiego browaru postąpili jednak inaczej niż koledy z Wilna. Chcąc zapobiec wszelkim spekulacjom na temat słowa "VILKO", postanowili (dla tych, co nie czytali bajki o Czerwonym Kapturku) umieścić podobnie groźnie wyglądającego ślepiami wilka z lasu, którą w piśmiu obramowali błędnym litewsko-angielskim napisem. W Poniewiezu umieją pisać po angielsku, gorzej z językiem państwowym - "Stiprus lietuvi-S-kas alus".

Popularność produktu z Poniewiezu na tym jednak niewiele uciurciała, ponieważ (jak twierdzą fachowcy) piwo się pije, nie czyta. Poza tym, jak wykazują nieoficjalne badania rynku krajowego, mieszkańcy kraju nad Niemnem lubią mocne piwa. Popularnością (szczególnie zimą) cieszy się jedno z najmocniejszych krajowych piw - tzw. "Pól do ósmej" ("7.30") o zawartości 7,3% alkoholu.

Czy nowy produkt pomoże w odzyskaniu straconej pozycji li-



dera - pokaże czas. Jak na razie "Kalnapilis" zajmuje trzecie miejsce pod względem sprzedaży. W kwietniu - czerwcu wyniki sprzedaży były bardzo mozołnie poprawiane - zaledwie o 1%. Liderem nadal pozostaje klajpedzki "Švyturis", którego akcje niedawno kupił duński "Carlsberg".

Ruch, czyli walka konkurencyjna browarów, oraz coraz zdrowszy sposób życia społeczeństwa (które powoli odwraca się od wódki, a która m.in. niszczy nieodwracalnie komórki nerwowe) sprawia, że złościaty napój jest coraz popularniejszy - w

ubiegłym roku wypiliśmy o 10 litrów piwa na osobę więcej niż przed trzema laty.

W 1998 roku na statystycznego mieszkańca Litwy przypadło 44,7 litrów piwa. Daleko nam jednak do Finów, którzy rocznie "trąbią" po 80 litrów piwa, Niemców - 131 litrów, Czechów - 163 litry.

Z kolei stereotyp, że Fin pije dużo wódki, jest jak najbardziej mylny. Jak się okazuje, w Finlandii na jednego mieszkańca przypada zaledwie 1,8 litra mocnych trunków, z kolei na Litwie - aż 9 litrów mocnego alkoholu.

Aleksander Borowik

Sylwester z dodrukowaną gotówką

Wszystkie Banki Centralne na całym świecie dodrukują pieniądze! Ale nie dlatego, że nagle zabrakło ich na pensje. Bankowcy obawiają się, że gotówki nie wystarczy dla wszystkich, którzy zechcą wypłacić ją przed 1 stycznia 2000 roku. Narodowy Bank Polski również zamierza dodrukować gotówkę. Jednak ile tego będzie, jest to tajemnica państwowa.

Nadal istnieje niebezpieczeństwo, że początek przyszłego roku komputery odczytają, jako... początek ubiegłego stulecia, czyli 1900 rok. Tym samym na rachunkach zamiast miliona dolarów pojawiłoby się zero. Posłuszeństwa mogą również odmówić elektroniczne czynniki kart płatniczych, co w efekcie zablokuje dostęp do pieniędzy nawet na kilka dni.

Oczywiście, wszystkie banki deklarują, że ich systemy były testowane na tę okazję i nie zagraża im problem roku 2000.

Ale klienci większości banków na świecie wychodzą z założenia, że lepiej na zimne dmuchać. Brytyjski dziennik "Daily Telegraph" donosi, że większość mieszkańców Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych i krajów azjatyckich, będzie chciała wycofać swoje oszczędności ulokowane w bankach w obawie przed blokadą systemów informatycznych. Co roku przed sylwestrem wzrasta liczba gotówki w obiegu. Natomiast w tym roku specjaliści spodziewają się boomu.

Węć na wszelki wypadek angielski bank centralny dodrukuje ok. 3 miliardów funtów. Japo-

czy swoje rezerwy powiększają o bilion. Natomiast Amerykanie będą mieli dodatkowo 50 miliardów dolarów. Pieniądże drukują też banki w Szwajcarii, Kanadzie i we Włoszech. Jedynie Niemcy i Holendrzy są zdania, że wystarczy im gotówki. NBP też przygotowuje się na taką ewentualność, a maszyni drukarskie w stołecznej mennicy pracują już na zwiększonych obrotach. - Niestety, nie możemy zdradzić, ile banknotów zostanie dodrukowanych, ponieważ jest to tajemnica państwowa - twierdzi jeden z członków Rady Polityki Pieniężnej. Zdaniem Rady operacja ta nie niesie za sobą żadnych skutków ubocznych dla polityki makroekonomicznej kraju. - Jest to jedynie zmiana jednej formy płatności na drugą - twierdzi jeden z członków. Chodzi mu przede wszystkim o płatności dokonywane kartą i rozliczenia gotówkowe. - Będzie to raczej krótkotrwała zmiana i nie wpłynie na podaż pieniądza - dodaje.

Zdaniem naszych analityków tylko nieliczni klienci banków polskich będą mieć problemy z płatnościami. Nawet jeśli część systemów informatycznych padnie, to i tak tylko 11 proc. Polaków na co dzień posługuje się kartami płatniczymi. Tak wynika z sondaży przeprowadzonej przez Pracownię Badań Społecznych z Sopotu na zamówienie "Rzeczpospolitej". Banki natomiast wierzą, że nie będą musiały wykorzystywać dodrukowanych pieniędzy. Jednak gromadzą je w wszelki wypadek. Natomiast operatorzy kart Visa i Euro-pay są spokojni i twierdzą, że nie ich nie zaskoczy. (PAI)

„Patrzę na ten świat i nie poznaję go ...”

Małe, ciche, wręcz rajskie miasteczko, zalane promieniami słońca i tonące wśród bujnej zieleni. W centrum miasteczka widnieje piękny neogotycki kościółek. Ma się takie wrażenie, że tutaj życie toczy się własną koleją, bez śpieszącego się tłumy i pędzących samochodów. Spokój otacza miasteczko i ludzi, którzy tu przyjeżdżają.

Mamy przed sobą piękny, otoczony drzewami i kwiatami domek, w którym mieszka wspaniały człowiek, ksiądz Konstanty Gajauskas, proboszcz kościoła Matki Boskiej Szkaplerznej w Druskiennikach.

„Kostek będzie księdzem”

Konstanty Gajauskas urodził się w 1912 r. w Nowych Święcicach w religijnej rodzinie. Pamięta, że, gdy był dzieckiem, gdy chodził do gimnazjum, pozostawał pod wrażeniem nauk, jakie głosił ksiądz. Stało się tak, że bardzo wczesnie stracił mamę, która umierając rzekła: „...mój Kostek będzie księdzem”. I tak się stało.

Teraz więcej swobody

Nauka w seminarium odbywała się po łacinie i po polsku. W owym okresie było więcej ograniczeń, studjenci mogli wyjść z seminarium tylko we dwójkę i przy tym zostawiać informację, gdzie idą (adres) i kiedy wrócą. Teraz w seminarium jest więcej swobody, klerycy mogą wychodzić, kiedy chcą, regularnie wyjeżdżają do domu, są bardziej zaangażowani społecznie. „Nie wiem, co jest lepsze, ale to, co się dzieje teraz w życiu Kościo-

ła, - jak mówi ksiądz Gajauskas - coraz częściej nie jest zgodne z nauką Kościoła”.

U stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej

Święcenia kapłańskie ksiądz Konstanty Gajauskas otrzymał 62 lata temu. Pracował w wielu parafiach. 20 lat spędził na posłudze duszpasterskiej w Wilnie, w tym 16 lat - w Ostrej Bramie. Wspomina to jako najwspanialszy okres w swoim życiu, kiedy to tłumy ludzi przychodziły do stóp cudownego obrazu Matki Boskiej. Gdy się patrzyło na ten wizerunek, jak mówił ksiądz, odczuwało się jakiś spokój, opiekę i siłę, której nikt nie potrafił zniszczyć wbrew wszelkim usiłowaniom.

Nie szczenił zdrowia

Do Druskiennik ksiądz K. Gajauskas przyjechał w 1965 r. Tu czekało go dużo roboty. Kościół był zniszczony. Rozpoczęła się odbudowa, wieloletnia praca. Nie bacząc na słabe zdrowie, potrafił realizować wszystkie zamierzenia. Przesyłano pomocników-wikariuszy. Pomagali mieszkańcy. „Wspólnymi siłami i z Bożą pomocą odbudowaliśmy kościółek” - mówi ksiądz Gajauskas, który całe swoje życie poświęcił ludziom, nie szczeniąc sił i zdrowia.

„...Nastąpiła era szatana”

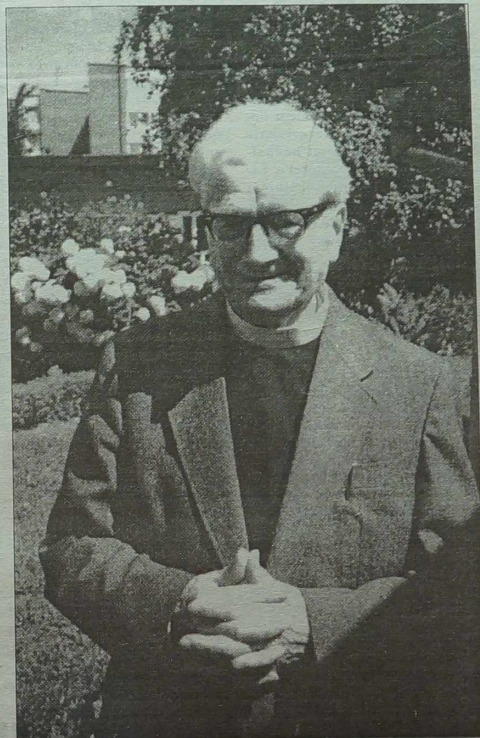
Liczba mieszkańców Druskiennik znacznie wzrosła, lecz w kościele jest coraz mniej wier-

nych. Zdaniem księdza Gajauskasa, ludzie odchodzą od Boga, od Kościoła, od dobroci w ogóle. Wybierają bezbożność czy sekty. Dlaczego? Bo tak łatwiej, sekty - to nowość, wolność, a Kościół ma swoje zasady, tradycje, ograniczenia. Młodzież nie chce uczyć się na lekcje religii i do kościoła, rodzice również są objętni wobec wychowania religijnego swoich dzieci. „Patrzę na ten świat i nie poznaję go. Nastąpiła era szatana” - ze smutkiem stwierdza ksiądz Gajauskas, który nie może pogodzić się z teraźniejszością i uważa, że, mimo wszystko, wiara w Boga zwycięży. Wierzy, że w krótkim czasie zajdą jakieś zmiany, będzie jakiś wstrząs, który obudzi ludzi, wyprowadzi z tego kręgu przepęstw i zła.

Niczego nie żałuję

Ksiądz Konstanty Gajauskas, który liczy 87 lat, na pytanie: „Czy niczego w swoim życiu nie żałuje?” - odpowiedział, że niczego by w swoim życiu nie zmienił. Kocha Boga, ludzi i pracuje dla ich dobra. Cieszy się ogromnym szacunkiem i miłością wśród mieszkańców Druskiennik, jak też odwiedzających miasto gości z Polski. Czuje nadal, że jest potrzebny ludziom i miasteczku. Nie umie się smucić, bo dobro mieszka w jego sercu. Modlitwa i wiara - dodają mu sił na drodze współczesnego życia.

Bożena Markowicz
Fot. autorka



Ksiądz Konstanty Gajauskas nie umie się smucić, bo dobro mieszka w jego sercu

W Druskiennikach nie ma ani polskich szkół, ani przedszkoli. Ludzie zapominają swego języka ojczystego. Polacy w Druskiennikach wynaradawiają się

ZPL musi walczyć

W Druskiennikach, przy ul. Klonio 9, mieści się oddział Związku Polaków na Litwie (ZPL). W skład oddziału wchodziją koła - katolickie, młodzieżowe i koło przewodników. „Kur-

rier Wileński” odwiedził gościnnych gospodarzy i spotkał się w siedzibie ZPL, zwanej „Domem Polskim” z Janem Mankielewiczem - od 1997 roku prezesem tego oddziału.

Z jakimi problemami boryka się oddział ZPL?

Jesteśmy w nieco innej sytuacji niż Polacy, np., na Wileńszczyźnie, mieszkający w „skupisku” narodowym. Tutaj, niestety,

Polacy stanowią mniejszość - wielu ich wyjechało z Druskiennik do Polski, podczas tzw. repatriacji (1946 r., ostatnia w 1958 r.). Obecnie, według naszych obliczeń, w Druskiennikach mieszka około 2 tys. Polaków (na 22 tys. mieszkańców miasteczka). Skład narodowościowy Druskiennik jest bardzo różnorodny. Są tu i Litwini, stanowiący większość, ale też i Białorusini, Ukraińcy, Rosjanie.

Nie mamy swoich szkół, nie mamy przedszkoli: Większość rodzin już jest mieszana, niektórzy, niestety, zapominają języka ojczystego.

Co robi ZPL, aby polskość w Druskiennikach uratować?

Uważamy, że najważniejszym naszym zadaniem jest wychowywanie dzieci w duchu polskości, dzieci bowiem stanowią przyszłość każdego narodu. W Domu Polskim, który od grudnia 1996 roku mamy dzięki wsparciu finansowemu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, zbierają się dzieci, mają tu możliwość kontaktu między sobą, obcowania w języku polskim. Staramy się także, szczególnie w okresie letnim, wysyłać dzieci na kolonie do Polski, co pozwala im doskonalić swą pol-

szczyznę. W tym roku, dzięki Polskiej Macierzy Szkolnej, wystaliśmy na kolonie osiemro dzieci. Mamy bliskie kontakty z grupą AK-owców w Krakowie. Osoby te już od kilku lat zbierają fundusze, praktycznie, finansują pobyt dzieci w Druskiennik i innych miejscowości w Krakowie.

Prócz tego, w naszym oddziale prowadzimy szkółkę polską, która opiekuje się prezes koła katolickiego pani Janina Miśkinis.

W miejscowej rosyjskojęzycznej szkole odbywają się zajęcia fakultatywne z języka polskiego. Córka pani Miśkinis Lucyna Maliszewska prowadzi zajęcia z folkloru polskiego, na których uczy dzieci piosenek narodowych i religijnych.

Czego prezes druskiennickiego oddziału ZPL pragnie najbardziej?

Bardzo bym chciał, aby polskie dzieci miały w Druskiennikach, przynajmniej, przedszkole. Natomiast dzisiejsza polityka władz litewskich jest skierowana na asymilację osób narodowości nielitewskiej. Rodzice, nie mając możliwości posyłania swoich dzieci do polskich przedszkoli, oddają je do litewskich, co jest najpewniejszą drogą do wynaradawiania.

Paweł Kobak



„Chcielibyśmy mieć w Druskiennikach przynajmniej polskie przedszkole” - mówią prezes miejscowego oddziału ZPL Jan Mankielewicz i kierowniczka koła katolickiego Janina Miśkinis
Fot. Marian Paluszkiwicz

“Człowiek w sanatorium powinien od nowa odczuć radość życia”

Kuracje dla ciała i duszy

We wschodniej części Drukiennik, najstarszego i największego uzdrowiska na Litwie (założonego w 1794 r. przez króla Stanisława Augusta), w malowniczej miejscowości, gdzie Rotniczanka wpada do Niemna, już od 1962 r. działa sanatorium “Draugystė”.

Sanatorium, obecnie będące zamkniętą spólką akcyjną, znajduje się na terenie wielkiego 9-hektarowego parku i składa się z 8 budynków mieszkalnych i leczniczych.

Niezwykle lubiane przez odpoczywających zza granicy są, zdaniem pracowników placówki, drewniane wille “Ratnyčelė”, “Genys” i “Nykštukas”, zbudowane jeszcze w 1928 roku.

Bar z koktajlami... ziołowymi

“Nasze sanatorium jest upoważnione przez Ministerstwo Ochrony Zdrowia do leczenia takich schorzeń jak: zaburzenia funkcjonowania serca i układu krążenia, przewodu pokarmowego, aparatu ruchowego, układu nerwowego, uszkodzenia ortopedyczne oraz skutki promieniowania jonizującego” - opowiada dyrektor placówki Violeta Kaubrienė.

Pacjentami i odpoczywającymi w sanatorium opiekują się wykwalifikowani specjaliści, w tym lekarze chorób wewnętrznych.



Sanatorium słynie z wodolecznictwa z zastosowaniem wód mineralnych. Kuracje wodne stosuje się w leczeniu wielu schorzeń, w szczególności poleca się je przy chorobach układu nerwowego i aparatu ruchowego

Przed rozpoczęciem kuracji specjaliści sanatorium opracowują program indywidualnego leczenia pacjenta.

Pacjentom oferuje się leczenie koktajlami ziołowymi, masażem, inhalacją, refleksoterapią, terapią manualną, psychoterapią, fizjoterapią, kineziterapią, terapią aerofitomuzyczną, masażem podwodnym, zabiegami barwinowe i kąpiele.

Kuracja o tajemniczej nazwie “aerofitomuzyczna terapia” polega na leczeniu pacjentów oparami z ziół przy dźwiękach relaksującej muzyki.

W przytulnym barze o nazwie “Fitobaras” wszyscy chętni mogą napić się pysznych koktajli ziołowych. “Mamy w barze też alkoholowe napoje, jednak tylko nieliczni decydują się na drinka, większość woli koktajle ziołowe i herbatki owocowe” - mówi barman Valdas Uleckas.

Na Litwie taniej

Haris Klincaras, st. kineziterapeuta opowiada, że obecnie do sanatorium przyjeżdżają ciężko chorzy pacjenci, którzy chcą tu odzyskać zdrowie, niewiele jest takich, którzy przybywają tu wyłącznie dla relaksu.

“Skierowania do nas otrzymują osoby po zawałach i wylewach krwi do mózgu. Oprócz tradycyjnych sał do ćwiczeń, mamy tu specjalny gabinet do ergoterapii, gdzie pacjentów po wylewach uczymy posługiwania się takimi zwykłymi przedmiotami jak sztućce czy szczoteczka do zębów.”

W dziale kąpiele wodnych pacjenci odbywają kurację wodną, którą stosuje się w schorzeniach aparatu ruchu.

Obecnie w sanatorium odpoczywają ludzie różnych narodowości: Litwini, Polacy, Rosjanie, Niemcy, obywatele Izraela.

Obcokrajowcy przyjeżdżają tu prywatnie. W dziale kąpiele wodnych przy jednym z gabinetów, siedzą dwie miłe starsze panie i rozmawiają po polsku. Zagadujemy jedną z nich. Halina Zagrajek-Sudecka z Warszawy w Drukiennikach jest po raz piąty. O tym uzdrowisku dowiedziała się od swoich znajomych. “W tym sanatorium jest doskonała opieka lekarska i niezwykle skuteczne kuracje. Uroczą są też spacerować nad Niemne - mówi pani Halina. - U nas na skierowa-

nie do państwowego sanatorium należy czekać dość długo, w prywatnym natomiast jest drożej.”

Do popularności Drukiennik w Polsce na pewno przyczynił się serial “Klan”. Otóż jedna z bohaterek serialu, seniorka klanu Lubiczów, pani Marysia, na kurację mającą wzmocnić jej nadzarpnięte zdrowie, wybrała się właśnie do Drukiennik!

W sanatorium “Draugystė”, oprócz zwykłych “śmiertelnych”, swoje zdrowie “reperowali” mężowie stanu naszego państwa.

Alma Matulavičienė, asystentka pani dyrektora, mówi, że często tu kuracje odbywają nie tylko członkowie rządu i postowie na Sejm, ale też ich krewni.

Romansy uzdrowiskowe - wymyślił pisarzy i reżyserów?

Pani dyrektor określiłaby takie zjawisko raczej jako “ciekawą znajomość”, aniżeli “romans”.

“Znany profesor, który zajmował się rozwojem uzdrowisk, doktor Meška, powiedział o tym zjawisku: “Człowiek w sanatorium od nowa powinien odczuć radość życia”. Jeśli więc takie “romanse” wpływają pozytywnie na zdrowie naszych pacjentów, dlaczego mamy z tym walczyć i jakoś to zabraniać?” - uśmiecha się Violeta Kaubrienė. I dodaje poważnie, że obecnie do sanatorium są kierowani ciężko chorzy pacjenci, którzy o romansach uzdrowiskowych, takich z powieści Maupassanta, nawet nie myślą.

W czasie wolnym od zabiegów pacjenci mogą spędzać czas na “Wieczorach relaksu”, “Literackich spotkaniach” lub na wykładach znanych profesorów medycyny. Są jeszcze różne wyieczki i, oczywiście, tańce. “Jeśli któregoś wieczoru nie była tańców, niektórzy miesz-



“Ostatnio wszystkim sanatorium, w tym też naszemu, wiadze zmniejszyły limity na przyjmowanie i opłatę pobytu pacjentów. Dlatego zmniejszyła się ilość miejsc w naszej placówce. Tego lata pracujemy w reżimie zimowym. Zamiast 430 łóżek funkcjonuje 350. Obecnie sanatorium jest wypielione całkowicie.” - mówi Violeta Kaubrienė, dyrektor placówki

kańcy sanatorium są bardzo rozczarowani i zdenerwowani. W Drukiennikach od dziecka słyszałam różnymi o uzdrowiskowych romansach” - mówi Alma Matulavičienė.

Pewien stały bywalec sanatoriów, który ze zrozumiałych przyczyn zechciał zachować anonimowość, wyznał, że zjawisko romansów uzdrowiskowych obserwuje się w sanatoriach już dawno i nie wygląda, że wymrze: “Ludzie zapoznają się na tańcach i potem wspólnie wesoło spędzają czas, kurują duszę i ciało... Pamiętam, jeśli ktoś nie znajdował sobie w czasie pobytu w sanatorium czasowej “drugiej połówki”, to zwracał się do przyjaciół, by mu pomogli w poszukiwaniach, bo mu skierowanie “spali się” darmo.

Wypoczywać w sanatorium “Draugystė” może każdy, kto otrzyma skierowanie od lekarza lub kupi skierowanie prywatnie - cena dnia pobytu waha się od 52 do 83 litów. W cenę wchodzi zakwaterowanie, wyżywienie i leczenie.

Sabina Kozłowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



Kineziterapeuta Aldona Launikonienė uprawia z pacjentami indywidualne ćwiczenia i ergoterapię



Barman Valdas Uleckas i asystentka dyrektora Alma Matulavičienė w “Fitobarze” prezentują niezwykle pozytywne dla zdrowia koktajle ziołowe

— Leżenie plackiem na słońcu gwarantuje raczej oparzenia skóry i udar ciepłny, aniżeli piękną czekoladową opaleniznę

Opalaj się zdrowo!

Ponieważ na uciążliwe smażenie się na słońcu, powszechnie znane jako całodzienne opalenie się (cel: "żeby mocniej wzięło"), w większości decydują się kobiety, niniejszy artykuł dedykujemy tym właśnie mężczyznom, które dla urody czasami są gotowe poświęcić nawet zdrowie.

Otóż, drogie czytelniczki, zapewne żadna z was nie zastanawiała się, jakimż to cudownym sposobem nasza skóra pod wpływem promieni słonecznych z białej staje się czekoladowo-brązową. Wyjaśniamy: światło słoneczne - to nie innego, jak różnej długości promienie ultrafioletowe UVA i UVB oraz promienie podczerwone. Każdy z tych promieni jest wchłaniany w coraz to głębsze warstwy skóry. Np. UVB skupiają się na powierzchniowej warstwie skóry wywołując jej zaczerwienienie, które potem staje się opalenizną. Część tych promieni dociera do głębszych warstw skóry i może uszkodzić DNR - informacyjny bank, w którym znajduje się genetyczny kod naszych komórek! Najbardziej niebezpieczne są promienie UVA, które wywołują starzenie się skóry, ponieważ pod ich wpływem traci ona elastyczność. Z kolei promienie podczerwone uszkadzają kapilary (włoskowate naczynia krwionośne).

Jeśli podczas "smażenia się" zaczniemy odczuwać nieprzyjemny świąd skóry, pojawiają się zaczerwienienia - będzie to znak, że nasza skóra ma dosyć promieni słonecznych. Zbieramy wtedy manatki - i w cień!

Opalajmy się aktywnie

Dla tych, którzy nigdy nie zrezygnują z opalania się w stylu "im dłużej na słońcu, tym ładniej", radzimy robić to profesjonalnie, korzystając z kosmetycznych mleczek i olejków z zabezpieczającymi od szkodliwych promieni fil-

trami. Najlepiej korzystać ze słonecznych wanien rano do godz. 12.00 oraz po godz. 16.00 wieczorem, ponieważ wtedy promienie słoneczne padają na ziemię pod kątem i są najmniej szkodliwe. Jeśli chcemy opalić się równomiernie, musimy poświęcać opalaniu się codziennie coraz więcej czasu. Jeśli nie chcemy, aby rezultatem naszego kilkudniowego opalania się była skóra opalona nierównomiernie "a la lampart", musimy opalać się aktywnie (biegać, grać w piłkę, ostatecznie spacerować nad morzem lub jeziorem), a nie leżeć plackiem. Uwaga: rozpoczynamy seans od 15-20 minut. W pierwszych dniach należy też korzystać z kosmetyków do opalania się, mających największe filtry (flakoniki z cyframi 12 - 20).

Tajemnicze filtry

Większość pań rezygnuje z kosmetyków ochronnych, ponieważ sądzi, że filtry hamują proces opalania się. Nic bardziej mylnego! Do opalania się skórze wystarczy około 20% docierających do niej promieni słonecznych. Zadaniem filtrów jest to, aby nie przepuszczać zbyt dużej ilości tych promieni, ponieważ mogą one uszkodzić komórki skóry. Na ochronnych kosmetykach do opalania się są zazwyczaj umieszczone numeryki, zwane faktorami, które informują, ile czasu możemy przebywać na słońcu, korzystając z tego kremu. Obliczamy w następujący sposób: cyfrę wypisaną na kosmetyku, np. 4, mnożymy przez 15 (bezpieczny czas przebywania na słońcu). Otrzymamy liczbę 60. A więc, w przypadku używania tego kosmetyku nasza skóra będzie ochrana przed szkodliwymi promieniami w ciągu godziny.

Ochronnym środkiem należy smarować się co 1,5 - 2 godziny. Najbardziej wrażliwe miejsca -



Południowe upały można przeczekać huśtając się w hamaku, w cieniu palmy, z kokosem w dłoni... Fot. archiwum

nos, policzki, okolice oczu, szyję, uda należy smarować większą ilością kremu.

Leki słońca nie lubią

Będąc na plaży nie zapominajmy popijać sobie od czasu do czasu, najlepiej mineralną wodę, ponieważ pociąg się organizm traci dużo płynów.

Dermatolodzy radzą także, aby wybierając się na plażę nie wylać na siebie flakonika perfum, ponieważ składniki wcho-

dzące w skład perfum mogą wywołać alergię. W perfumowanych miejscach mogą także pojawić się pigmentowe plamy!

Należy też pamiętać, że nie wolno opalać pieprzków, ponieważ niektóre z nich pod wpływem słońca mogą przekształcić się w nowotwory złośliwe. Jeśli zauważymy, że pod wpływem słońca zmieniły one zabarwienie, swędzą, krwawią lub zwiększyły swoją objętość - należy niezwłocznie zwrócić się do lekarza.

Zażyając niektórych leków takich, jak: antybiotyki, uspokajające, nasercowe, moczopędne, antydepresanty, nie wolno opalać się na słońcu - grozi to komplikacjami zdrowotnymi, takimi jak np. alergja.

A więc, pamiętajmy, że długie leżenie plackiem na słońcu i smażenie się bez żadnej ochrony, gwarantuje nam raczej oparzenia skóry, udar słoneczny i wizytę u lekarza, aniżeli piękną czekoladową opaleniznę.

Opr. Jolanta Kozłowska

Apteczka natury

Cebula

Cebula jest prastarą i od tysiącleci uprawianą jarzyną. W medycynie ludowej stosowano ją na owrzodzenia i trudno gojące się rany. Obecnie jest zalecana w wielu krajach jako lek dietetyczny przy cukrzycy - w postaci zup i sosów.

Cebula jest bardzo dobrym surowcem obniżającym ciśnienie krwi i z tego powodu szczególnie polecana w nadciśnieniu (jeśli nie występują jednocześnie zaburzenia trawienia).

Stosowana jest również w schorzeniach dróg oddechowych, jak nieżyty oskrzeli, astma, kokałusz oraz zaburzenia przewodów pokarmowych. Zewnętrznie - w postaci okładów na trudno gojące się rany, owrzodzenia, czyraki i ropnie. Świeża cebula ma właściwości zapobiegania tzw. chorobie górskiej.

Postacie leku

Miazga do okładów. Świeżą cebulę utrzeć na bardzo drobnej tarce lub zemleć na maszynce. Otrzymaną masę - rozsmarować na gazie i przykładać na miejsce objęte bólem reumatycznym. Cebula spowoduje miejscowe zaczerwienienie skóry.

Uwaga! W trudno gojących się ranach, czyrakach, ropniach, owrzodzeniach itp., aby uniknąć dodatkowego zaczerwienienia skóry, stosujemy okłady z gotowanej cebuli. Traci ona w tej postaci swoje właściwości wywołania przekrwienia skóry, zachowuje natomiast w pełnej sile działanie bakteriobójcze.

Syrup z cebuli. Dobre utartą cebulę wymieszać z miodem lub syropem (w równych częściach), podgrzać i wycisnąć przez płótno. Pić po łyżce stołowej 3 - 5 razy dziennie (dzieci - po łyżeczkę herbatniej).

Sok z cebuli. Dobre posiekaną cebulę posypać cukrem, pozostawić w ciepłym miejscu na kilka godzin, wycisnąć sok przez płótno. Pić 2 - 4 razy dziennie po łyżce. O soku z cebuli pisał Falimierz, zalecając go m.in. na porost włosów: "...albowiem dla swej ostrości otwiera dziurki w brodzie i indziej, a tak czyni drogę włosom ku rychłemu rośnięciu, a to jest rzecz doświadczona...".

Magia zapachów

Aromaterapia jest metodą wykorzystującą olejki eteryczne uzyskiwane z różnych części roślin. Stosuje się ją w celach leczniczych i jako terapię wspomagającą. Odpowiednio przygotowane olejki są wykorzystywane

w różnych zabiegach (masaże, nacieranie, kąpiele, inhalacje, wdychanie oparów).

Głównym celem aromaterapii jest psychiczne i fizyczne wzmocnienie pacjenta. Metoda ta przyspiesza powrót do zdrowia.

Lawenda - odpręża i relaksuje, pomaga zlikwidować napięcie i stres; by zapewnić sobie spokojny sen, wystarczy wziąć 20 - minutową kąpiel z dodatkiem soli lawendowej, a następnie rozpylić na poduszkę i w sypialni olejek tej rośliny.

Mandarynka - dostarcza energii i witalności, poprawia nastrój; paronastym zastrzykiem zdrowej energii może być kąpiel z orzechowym żelem.

Zielona herbata - wprowadza wewnętrzną harmonię i spokój; szły temu zarówno kąpiel z dodatkiem soli aromaterapeutycznej, jak i woń świec zapachowych i kadzidełek.

Jaśmin - rozbudza zmysłowość i kobiecość; namiętną atmosferę można stworzyć dzięki zapachowej kąpiele, potpourri (suszone kawałki kwiatów, liści, owoców) czy aerozolowi do ciała.

Na podstawie inf. wł., literatury medycznej, czasopism "Claudia" i "Edita" stronę przygotowała Sabina Kozłowska



Polska

Wieloletnie zaniedbania

Trudności z wprowadzaniem reformy ochrony zdrowia wynikają z wieloletnich zaniedbań ministerstwa zdrowia - twierdzi Najwyższa Izba Kontroli.

„Mamy pretensje do ministrów zdrowia, że w nieodpowiedni sposób nadzorowali system ochrony zdrowia i nie stworzyli takich mechanizmów, które ograniczyłyby proceder zadłużania Zakładów Opieki Zdrowotnej” - powiedział na środowej konferencji prasowej wiceprezes NIK Jacek Jezierski.

Pomocny Geremek

W nocy z wtorku na środę szef MSZ Bronisław Geremek wrócił do Polski z wizyty na Bliskim Wschodzie, a wraz z nim 34 polskich turystów, którzy - gdyby nie rządowy samolot - nie mieliby jak wrócić w związku z kłopotami firmy Alpina Tour. W drodze powrotnej samolot ministra spraw zagranicznych wylądował w Salonikach, by zabrać grupę polskich turystów.

Wolny rabin

Warszawska prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie domniemanego znieważenia narodu polskiego i obrazy uczuć religijnych przez b. naczelnego rabina Polski. O wszczęcie śledztwa wystąpiła prawnicza organizacja młodzieżowa.

W czerwcu, podczas spotkania z Janem Pawłem II, rabin Menachem Joskowicz - odnosząc się do pozostawienia na oświecimskim Zwirowisku tzw. krzyża papieskiego - powiedział: „Proszę, aby pan papież dał wezwanie do swoich ludzi, by także ten ostatni krzyż wprowadził z tego obóz”.

Zaatakowano księdza

41-letnia kobieta, prawdopodobnie chora psychicznie, zaatakowała księdza odprawiającego mszę w warszawskim kościele. Zatrzymali ją wierni - poinformowała w środę policja.

Do zdarzenia doszło we wtorek w kościele Najświętszej Marii Panny przy ul. Domaniewskiej. „Z ołtarza kobieta zrzuciła kielich, hostię, komunikanty i kwiaty. Wyrwała z rąk księdza modlitewnik. Krzychała „Bóg ciebie niszczy” - powiedział Andrzej Browarek z zespołu prasowego Komendanta Stołecznego Policji. Dodał, że policja ustaliła, iż ta sama kobieta zaatakowała kilka dni temu w konfesjonale innego księdza. Sprawę prowadzi policja na Mokotowie.

„Wakacje '99 - bez sekt”

Członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami (OKOPS) oraz studenci Wyższej Szkoły Zarządzania w Częstochowie rozpoczęli w środę rozdawanie w tym mieście ulotek w ramach ogólnopolskiej akcji „Wakacje '99 - bez sekt”.

„Wakacje są zawsze okresem zwiększonej aktywności werbowników do różnych sekt. W ciągu dwóch wakacyjnych miesięcy udaje im się „złowić” więcej ludzi, niż przez pozostałe 10 miesięcy w roku” - powiedział przewodniczący OKOPS Ryszard Nowak.

Premier Stiepaszyn wrócił z USA do kraju

Namawiał do inwestowania w Rosji

Szef rosyjskiego rządu Siergiej Stiepaszyn wrócił w środę do Moskwy z 3-dniowej wizyty w USA. Oświadczył, że jest zadowolony z wyników wizyty zarówno „jako człowiek, jak i jako premier oraz jako partner wiceprezydenta” Gore'a.

Stiepaszyn spotkał się w USA z wiceprezydentem Albertem Gore'em, z którym współprzewodził amerykańsko-rosyjskiej komisji ds. współpracy gospodarczej i technologicznej. Został też przyjęty przez prezydenta Billa Clintona, z którym rozmawiał o stosunkach międzynarodowych i dwustronnych.

Zabiegał m. in. o poparcie amerykańskiego prezydenta dla przyznania Rosji kredytów z Międzynarodowego Funduszu Walutowego w wysokości 4,5 miliarda dolarów.

Stany Zjednoczone i Rosja zdecydowały podczas wizyty, że w sierpniu rozpoczną w Moskwie rozmowy poświęcone traktatowi START-3, co może doprowadzić do dalszego ograniczenia ich arsenałów nuklearnych.

Zapowiedziane rozmowy nad START-3 będą pierwszymi na temat daleko idących redukcji broni, które mogą doprowadzić do zmniejszenia liczby głowic atomowych, posiadanych przez każ-



Premier Rosji Siergiej Stiepaszyn oświadczył, że jest zadowolony z wyników wizyty „jako człowiek, jako premier oraz jako partner wiceprezydenta”.
Fot. EPA-ELTA

dą ze stron, do maksimum 2 tysięcy.

Nie ratyfikowany jeszcze przez Rosję START-2 przewiduje redukcję takich głowic przez każdą ze stron do 3,5 tys. przed rokiem 2003.

Stiepaszyn zapewnił stronę

amerykańską, że spróbuje jeszcze tej jesieni doprowadzić do ratyfikacji układu START-2, który został zawarty przed ponad sześciu laty. Zapowiedział, że jego rząd ponownie skieruje dokument do ratyfikacji przez Dumę, która już raz odrzuciła układ.

90 mln USD wynoszą straty z powodu wojny w Jugosławii

Koszty wojny

90 mln USD (161 mln nowych lewów) wynoszą bezpośrednie straty Bułgarii od początku wojny w Jugosławii - powiedział we wtorek minister handlu i turystyki Walentin Wasilew. Dodał, że straty pośrednie wynoszą 8,3 mln USD.

Minister jest szefem komisji międzyresortowej, badającej następstwa kryzysu kosowskiego na gospodarce bułgarskiej, zwrócił uwagę, że ograniczył on dostęp Bułgarii do rynków Europy Zachodniej i Środkowej z powodu zablokowania tradycyjnych szlaków transportowych przez Jugosławię. Zniszczenia mosty na Dunaju zmuszają Bułgarię do korzystania z tras wiodących przez Rumunię, co znacznie podnosi koszty produkcji i handlu.

W liście do dowódcy ONZ-owskich, dowodzących przez NATO, międzynarodowych sił pokojowych dla Kosowa KFOR, gen. Michaela Jacksona sofijskie ministerstwo handlu i turystyki zaproponowało, by KFOR wykorzystywał Bułgarię jako bazę wypoczynku swoich żołnierzy.

Minister Wasilew powiedział, że 224 firmy bułgarskie zgłosiły chęć udziału w powojennej odbudowie Kosowa i Serbii.

Ewgenia Manołowa

Przygotowania do pogrzebu zamordowanych 14 Serbów

Pożegnanie w Graczk

W kosowskim mieście Graczk trwają przygotowania do uroczystego pogrzebu 14 serbskich chłopów, zamordowanych pod koniec ubiegłego tygodnia.

W pogrzebie, organizowanym przez cerkiew prawosławną, weźmie udział m.in. administrator ONZ w Kosowie Bernard Kouchner. Po przeprowadzeniu sekcji w Prisztinie zwłoki 12 z 14 serbskich ofiar masakry w Graczk zostały we wtorek przekazane rodzinom i zostaną pochowane w rodzinnej wsi. Według Belgradu, zwłoki zabitych mężczyzn były tak zdeformowane, że rodziny miały trudności z ich identyfikowaniem.

Nad bezpiecznym przebiegiem ceremonii czuwać będzie około stu brytyjskich żołnierzy z międzynarodowych sił pokojowych w Kosowie (KFOR). Graczk leży 25 kilometrów na południowy zachód od stolicy Kosowa Prisztiny.

Grupa serbskich chłopów z Graczka została zabita przez nieznanych sprawców w ubiegły piątek. Zbrodnię potępila w poniedziałek Rada Bezpieczeństwa ONZ. Rada wyraziła „poważne zaniepokojenie” w związku z aktami przemocy w Kosowie, podkreślając konieczność zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim mieszkańcom tego terytorium.



W związku z początkiem zimy rząd Białorusi podjął decyzję o ograniczeniu do 20 litrów maksymalnej ilości benzyny dla jednego samochodu. Stacje paliwowe tego kraju są „obciążone” przez auta.
Fot. EPA-ELTA

Rosyjski premier spotkał się w USA także z przedstawicielami amerykańskiego biznesu, których namawiał do inwestowania w Rosji, zapewniając, że jego kraj szybciej niż przewidywano wychodzi z kryzysu gospodarczego.

„Chore” mięso - do Belgii

Władze belgijskie przygotowały się do wykupienia i zniszczenia wszystkich podejrzanych o skażenie dioksynami produktów wieprzowych - sprzedanych w Belgii jak i wyeksportowanych.

Wielka operacja skupu, która będzie dla Belgii bardzo kosztowna, obejmie świeże mięso, mrożonki, mięso mielone, wszystkie wedliny i przetwory wieprzowe, sprzedawane w supermarketach, małych sklepach i restauracjach. Decyzję taką powzięto w związku z faktem, że władze belgijskie nie są w stanie wyodrębnić z całej pewnością produktów wieprzowych, pochodzących z 233 chlewni - podejrzanych, że nastąpiło w nich skażenie świn dioksynami.

Chiny kontra USA

W Pekinie wznowiono amerykańsko-chińskie rozmowy w sprawie odszkodowania, jakie miałyby zapłacić Stany Zjednoczone za omyłkowe zbombardowanie przez samoloty NATO ambasady Chin w Belgradzie.

Poprzednia runda rozmów nie przyniosła rezultatu - amerykańscy negocjatorzy po dwu tygodniach powrócili do Pekinu. Delegacji USA przewodniczył doradca prawny Departamentu Stanu David Andrews.

Strona amerykańska w czasie ostatniej tury rozmów wystąpiła także o wypłatę odszkodowań przez Chiny za szkody, powstałe w czasie majowych ataków na placówki USA w ChRL. Zorganizowane grupy Chińczyków obrzucały kamieniami siedziby ambasady i konsulatów amerykańskich, demolowały samochody.

Na podstawie doniesień PAP przygotował Paweł Kobak

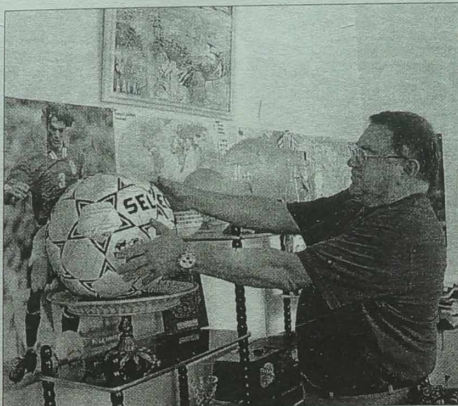
Rewanż czwartego sierpnia

Porażką 0:2 zakończyło się pierwsze spotkanie „Żalgirisu” z kijowskim „Dynamo” w drugiej rundzie kwalifikacyjnej Ligi Mistrzów. Autorem strzelonych goli był dwudziestoletni napastnik gospodarzy Maksim Szachich. Pierwszą bramkę Szachich zdobył (głową) w 39 minucie meczu, drugą w 78 min.

O tym, czy „Żalgiris” awansuje do trzeciej rundy kwalifikacyjnej, zdecyduje ostatecznie spotkanie rewanżowe 4 sierpnia w Wilnie.

Czy ma mistrz Litwy szansę wygrania awansu, pytaniem łatwym nie jest. Zdaniem prezesa wileńskiego klubu Janusza Łopucia (na zdjęciu) szanse jednak zawsze są, i to nawet, gdy wydaje się ich nie być - „piłka jest okrągła jak fortuna, a ta z kolei kołem się toczy. Nawet tak renomowana piłkarska firma jak „Dynamo” może mieć gorszy dzień i cała sztuka wówczas polega na tym, by umiejętnie to wykorzystać” - podkreślił właściciel „Żalgirisu”.

Nie ma co się oszukiwać, mając za rywala mistrza Ukrainy. Na szczęście liczyć musiał nawet monachijski „Bayern”, który półfinał poprzedniej edycji Ligi Mistrzów wygrał z „Dynamo” 1:0 dopiero w rewanżu i to na własnym boisku (pierwszy mecz 3:3). Co prawda, dzisiaj „Dynamo” jest osłabione brakiem w zespole takich osób, jak Andriej Szewczenko - sprzedany dla „Milanu” za 25 mln USD oraz Oleg Łużnin - kupiony przez londyński „Arsenal” za 3 mln USD. Jednak statystyka przemawia i tak na korzyść ukraińskiej formacji.



Fot. Marian Paluszkiiewicz

„Dynamo” - to nie tylko sześciokrotny z rzędu mistrz kraju, jest również zdobywcą 13 tytułów mistrza byłego ZSRR oraz dwukrotny triumfator turnieju o Puchar Zdobywców Pucharów (1975 i 1986 rok).

Od 74 roku do dzisiaj trenerem tej drużyny (z przerwą w latach 1990-96) jest jeden z najwybitniejszych szkoleniowców w Europie Walerij Łobanowski. Jego trenerski kursus zachwalać nie trzeba. Rezultaty mówią same za siebie.

Do wczoraj „Żalgiris” z „Dynamo” rozegrał 20 meczów (w latach 1953-1989 w klubowych mistrzostwach ZSRR). Z tej liczby „poty-

czek” wилnianie wygrali zaledwie 5, przegrali 10, resztę zremisowali. Różnica bramek 32:15 na korzyść „Dynamo”.

Wczorajsze spotkanie było pierwszym meczem tych drużyn jako klubowych mistrzów w podległych państwach. Zadanie, jakie postawili szkoleniowcy „Żalgirisu” swoim piłkarzom przed wyjazdem do Kijowa, sprowadzało się do bardzo prostej formuły - zachować twarz. Samocena stołecznej drużyny brzmi następująco: „wileński zespół jest zbyt młody, przez co niewystarczająco doświadczony, by dorównać jednej z najlepszych ekip w Europie”.

Piłkarski Puchar Konfederacji

Nonszalancja Meksyku szansą dla Egiptu

Boliwia zremisowała z Arabią Saudyjską 0:0, a Meksyk z Egiptem 2:2 (2:0) w meczach grupy A piłkarskiego Pucharu Konfederacji.

Trener reprezentacji Egiptu, Mahmoud Al-Gohary po meczu powiedział, iż ten remis znacznie podbudował jego piłkarzy, utrzymali szansę awansu do następnej rundy. Początek spotkania zapowiadał jednak porażkę Egipcjan.

W 62 minucie meczu z boiska - druga żółta kartka - usunięty został Egipcjanin Yasser Radwan. W tym momencie gospodarze turnieju, piłkarze Meksyku, prowadzili 2:0...

Meksykanci meczu jednak nie wygrali. Dwie bramki grającej w liczebnym osłabieniu, ale i z wielkim zaangażowaniem drużyny egipskiej - zapewniły jej remis.

Pierwszą bramkę dla Egiptu zdobył w 79 min Hassan Ahmed, po błędzie meksykańskiego bramkarza Jorge Camposa. Drugi gol był dziełem Ibrahima Samira, który „potężnym” strzałem z rzutu wolnego, z ok. 30 m - przy niefrasobliwie ustawionym murze rywali - uzyskał wyrównanie. Trudno się dziwić, że kilkadziesiąt tysięcy widzów na stadionie Azteków gwiazdami zęgnęło swoją drużynę.

Meksykianie szybko zdobyli

prowadzenie - w 15 minucie bramkę uzyskał Pavel Pardo, po zagranu najskuteczniejszego piłkarza turnieju Cuauhtemoc Blanco. W 26 min. było 2:0, gdy Jose Manuel Abundis uzyskał swego drugiego gola w turnieju - głową, po rzucie rożnym, wykonywanym przez Germana Ville.

Wysokie prowadzenie plus gra w liczebnej przewadze spowodowały, iż w miarę upływu czasu piłkarze meksykańscy zaczęli grać coraz bardziej nonszalancznie. Nie podobało się to publiczności, która gwizdami kwitowała niektóre zagrania swoich piłkarzy, co z kolei ich deprymowało...

Wszystko to było wodą na młyn piłkarzy Egiptu.

Ronaldinho - skromna gwiazda

Wschodząca gwiazda brazylijskiego futbolu, Ronaldinho, nie zamierza ulec pokusom płynącym z wielu zagranicznych klubów, a chce „zadomowić się” w reprezentacji „canarinhos”.

Grający w narodowych barwach w Pucharze Konfederacji w Meksyku, Ronaldinho postanowił nie zwracać uwagi na oferty, w tym jedną z europejskiego klubu, który chce wypożyczyć za niego okrągłą sumę 27 mln USD.

„Wyrałem w zwykłej rodzinie i nie zamierzam porzucić obowiązków w niej zasad. Moim głównym celem jest obecnie gra w reprezentacji i nie mam zamiaru zwracać uwagi na pogłoski, które mogą mi w tym przeszkadzać” - powiedział Ronaldinho.

Mimo wszystko skromna gwiazda futbolu przyciąga się do dziennikarskich porównań ze sławniejszym krajaniem, Ronaldem, którego na razie nie niepokoje rosnąca popularność „małego Ronaldo”.

W finale nie popłynię

Mistrz Europy juniorów reprezentant Litwy Rolandas Gimbutis w półfinałowym wyścigu mistrzostw Europy na 100 m stylem dowolnym uzyskał trzynasty rezultat (50,43 sek. - czyli 0,12 sek. od rekordu życiowego) i do finału nie awansował.

Najlepszym rezultatem w 1/2 finału popisał się Holender Pieter van den Hoogenband - 48,74 sek.

Drugi czasem finiszował multimedalista mistrzostw świata i olimpijski Rosjanin Aleksander Popow.

Polak Bartosz Kizierowski dystans 100 m styl. dow. pokonał w 49,98 sek. (4 rezultat 1/2 finału), zostając pierwszym w historii wśród „biało-czerwonych”, który ten dystans popłynął poniżej 50 sekund.

Arūnas Savickas, występujący w finale wyścigu na 100 m stylem grzbietowym we wrotkach mógł mówić o wielkim pechu. Do wy-

walczenia brązowego medalu zabrakło mu zaledwie 0,19 sek., przez co rywalizację zakończył na (wysokim) czwartym miejscu.

Rezultat 56,06 sek. - to najlepszy czas, jaki udało mu się w życiu uzyskać na tym dystansie.

Mistrzostwo Europy zdobył Niemiec Stev Tholeke - 55,16 sek. „Srebro” wreczono Chorwatawi Gordonowi Kozulejowi za wynik 55,84 sek. Medal brązowy wywalczył izraelski zawodnik Eithan Urbach - 55,87 sek.

Z kolei Polak Mariusz Siembiada z pierwszym czasem awansował do śródogodowego finału 50 m st. grzbietowym. Jego wynik - 26,06 sek. jest jednocześnie rekordem mistrzostw Europy.

Również Szwedka Anna-Karin Kammerling pobiła w Stambule pływacki rekord świata na 50 m stylem motylkowym, uzyskując 26,29 s. Poprzedni rekord należał do niej i wynosił 26,39 s. Został ustanowiony 1 lipca w Halmstad.

18. Maraton Juranda

Balčionis i Kowal zwycięzcami

Litwin Arūnas Balčionis i Białorusinka Nina Kowal zwyciężyli w Szczytnie w 18. Maratonie Juranda. Upalna pogoda poważnie osłabiła siły 128. zawodniczek i zawodników, którzy uzyskali znacznie gorsze czasy od rekordów życiowych.

- Mój rekord to 2 godziny 18 minut - powiedział triumfator. - Przed biegiem czułem się bardzo dobrze i sądziłem, że uzyskam czas niewiele gorszy. Niestety, upał i wysokie ciśnienie przekreśliły nadzieje na dobry wynik.

Takich problemów nie mieli

inwalidzi na wózkach. Ich upał nie przyhamował. Jeden z najlepszych czasów w Polsce osiągnął Zbigniew Baran (Start Bielsko-Biała) - 1:41.05. Aż o 7 minut wyprzedził on rekordzistę wśród „wózkarzy”, Bogdana Króla (Start EB Elbląg).

Oprócz maratonu odbył się po raz czwarty Bieg Juranda na dystansie 3 km. Jako pierwszą linię mety minęli jednocześnie dwaj Litwini - Witold Wojtkiewicz i Tomas Navickas. Wśród kobiet zwyciężyła Aneta Świtaj (ZST Olecko).

Dookoła Portugalii

Wygrana Surkowa w Loule

Drugi etap wyścigu kolarskiego Dookoła Portugalii, z Santiago do Cacem, do miejscowości Loule (208 km), wygrał po finiszu z pelotonu Rosjanin Jurij Surkow z portugalskiej ekipy LA-Peol.

Wyprzedził on Portugalczyka Candido Barbosa (Banesto) i swojego kolegę z drużyny, Litwina Sauliusa Sarkauskasa. Piąte miejsce zajął Zbigniew Piątek (Mróz).

Złotą koszulkę lidera zachował triumfator pierwszego etapu, Włoch Fulvio Frigo z ekipy Selle Italia.

Dotychczas nie pokazał się w finiszach zawodnik, który miał być głównym bohaterem takich

końcówek, Włoch Ivan Quaranta z ekipy Mobilvetta. Quaranta wygrał dwa etapy tegorocznego Giro d'Italia, pokonując samego Mario Cipolliniego, najlepszego sprintera ostatniej dekady. Do tej pory lider Mobilvetty nie radzi sobie w finiszach w Portugalii.

Zbigniew Piątek był we wtorek bardzo blisko podium, „Półtora kilometra przed metą odskończyłem od pelotonu z czwórką kolarzy z portugalskich grup. Była szansa na to, byśmy finiszowali przed główną grupą, ale kilkaset metrów przed metą zabrakło kogoś, kto pociągnąłby ciężkie” - opowiadał Piątek. - Ogładaliśmy się na siebie i w końcu „nakryli” nas. Surkow zdążył jeszcze wygrać etap, ale Barbosa i Sarkauskas finiszowali już z pelotonu”.

Na drugim etapie pokazał się także inny kolarz Mroza, wice-mistrz Polski, Piotr Przydział. Uciekał raz ponad 100 km z Łotysem Reivsem Belohovsicssem (Lampre). Dwójka ta osiągnęła maksymalną prędkość blisko czterech minut, a została dogoniona 50 km przed metą.

Artur Filipiuk

Na podstawie doniesień agencji prasowej przygotował Andrzej Ratiłowicz

Sprintem

W Bordeaux Francuzi Philippe Joualin, Roger Chassat i Jean-Pierre Amat oraz Rosjanki Galkina, Golodina, Gerasimienok zdobyli złote medale w konkurencjach drużynowych mistrzostw Europy w strzelaniach kulowych.

Francuzi wygrali strzelanie z karabinu 50 m, 60 kul, w pozycji leżącej, a Rosjanki triumfowały w strzelaniu z karabinu 50 m w trzech postawach.

Drużyna Phoenix Mercury przewała zwycięską passę koszykarek Utah Starzz. Zespół Polek Malgorzaty Dydek i Krystyny Lary przegrał z Phoenix 73:86 (30:38).

Malgorzata Dydek występowała na parkiecie przez 15 minut, „Ptyś” zdobył w tym czasie 8 pkt i miał taką samą liczbę zbiórek. Druga z Polek Krystyna Szymańska-Lara przebywała na parkiecie hall America West Arena zaledwie cztery minuty i nie zdołała zdobyć punktu.

Ponad tonę srebra trzeba będzie przeznaczyć na wybitne medali Igrzysk 27 Olimpiady w Sydney 2000 roku. Wykonane wyłącznie w Australii cenne kruszki będą kosztować organizatorów 150 000 USD.

Srebro na medale zostanie zużyte zarówno w postaci czystego kruszcu, dla zdobywców drugich miejsc, a także jako materiał wyjściowy dla wytopienia złotych i brązowych trofeów Igrzysk.

Columbia bezpiecznie wylądowała na Florydzie

Piękne lądowanie

Po pięciodniowym pobycie w przestrzeni kosmicznej, w nocy z wtorku na środę wahadłowiec Columbia, po raz pierwszy dowodzony przez kobietę, bezpiecznie wylądował w ośrodku im. Kennedy'ego na Florydzie. Bezpośrednio przed wejściem w atmosferę Ziemi, dowodząca wahadłowcem Eileen Collins przeszła na ręczne sterowanie i osobiście doprowadziła pojazd na ziemię. „To było piękne lądowanie” - powiedział rzecznik NASA.

Na 95 przeprowadzonych dotychczas lotów wahadłowca jedynie dwunastokrotnie pojazd kosmiczny lądował na ziemi w nocy. Misję Columbię - już dziś określaną mianem historycznej - odkładano dwukrotnie ze względu na problemy techniczne i złe warunki pogodowe. Także już po wejściu w piątek pojazdu na orbitę okazało się, że szwankują dwa komputery pokładowe sterujące silnikami a także

nastąpił wyciek plynego wodoru ze zbiornika, doprowadzającego paliwo do silnika i wahadłowcowi może zabraknąć paliwa na 11 kilometrów lotu. Mimo mnożących się kłopotów, załoga wahadłowca wypełniła główną misję, umieszczając na orbicie najpotężniejszą i najdroższą dotąd teleskop rentgenowski Chandra. Budowa teleskopu Chandra trwała kilkanaście lat i kosztowała półtora miliarda dolarów. Urządzenie waży 22,5 tony. Po umieszczeniu teleskopu na orbicie, załoga Columbię przeprowadziła serię eksperymentów naukowych. Dowodząca promem po raz pierwszy kobieta - 42-letnia ppk lotnictwa Eileen Collins - spędziła w kosmosie, w latach 1990, 1995 i 1997 ponad 400 godzin, dwa razy odwiedziła rosyjską stację Mir. Wcześniej była m.in. instruktorem lotniczym. W pięcioosobowej załodze była też druga Amerykanka - ppk Catherine Coleman, 38-letnia specjalistka techniki polimerowej.

Spekulacje w sprawie najdroższego obrazu świata

Absolutnie bezpodstawne

Dyrekcja nowojorskiego Metropolitan Museum określiła jako absurdalne spekulacje, jakoby obraz Vincenta Van Gogha „Portret dr Gachet”, sprzedany w 1990 roku za 82,5 miliona dolarów, miał zostać zniszczony.

Rzecznik prasowy muzeum Harold Holzer wyraził w wtorek przekonanie, że pogłoski niektórych gazet o celowym zniszczeniu tego dzieła, które osiągnęło najwyższą na świecie cenę, są absolutnie bezpodstawne.

W Metropolitan Museum trwa obecnie wystawa malarstwa „Od Cezanne'a do Van Gogha: kolekcja dr Gachet”, zorganizowana przez paryskie Muzeum Orsay. Dyrekcja MET (jak w skrócie nowojorczycy określają te placówki) zamierzała wypożyczyć na wystawę również portret dr Gachet, jednak poszukiwania go okazały się bezowocne. Obraz ten w 1990 nabył japoński miliardier Ryohei Saito, który w tydzień później zapłacił też 78,1 miliona dolarów za plótno Renoira „Le Moulin de la Galette”. Ten ostatni znany właściciel obu obrazów zmarł w 1996 roku. Znane było jego oświadczenie o zamiarze kremacji swych zwłok razem z wymienionymi dziełami malarskimi.

Powodzie spowodowały straty w wysokości 210 mln dolarów

Rekordowe opady

Te gorące powodzie na Węgrzech spowodowały straty w wysokości ponad 50 miliardów forintów (210,5 miliona dolarów) - poinformował we wtorek rzecznik rządu węgierskiego.

Pierwsza powódź nastąpiła na wiosnę, kiedy topniały rekordowe tej zimy śniegi a później spadły ulewne deszcze. Wyrządziła ona straty rzędu 31 miliardów forintów. W ciągu ostatnich kilku tygodni w niektórych rejonach Węgier nastąpiły obfite opady, jakich nie notowano od kilku dziesięcioleci. Ich efektem były powodzie i zniszczenia oceniane na sumę ponad 20 miliardów forintów.



Dwie młode Chinki, wystrójone w identyczne kreacje, przechadzają się starą uliczką miasta Beijing. W wyniku otwarcia przez Chiny „drzwi” na Zachód, młodzież z miast, szczególnie piękna, nie może nacieszyć się napływającą kulturą Zachodu - rewolucją w modzie, czasopiśmi, telewizją oraz innymi podobnymi „produktami” Zachodu.

Fot. EPA-ELTA

CZWARTEK 29 LIPCA



6.00 - Dzień dobry 7.30 - S. „Teletubies”. 8.00 - S. „Rodzina Fallerów”. 16.00 - Program public 16.30 - Wiadomości (ros.) 16.40 - Rozmowy wileńskie. 17.00 - Show 17.30 - S. „Rodzina Fallerów”. 18.00 - Ekologia. 18.30 - Wiadomości. 18.45 - Teletaklatki. 18.50 - Biznes dnia. 19.00 - Film dok. 19.30 - Nadmorskie studio. 19.55 - Loteria. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Bez pośredników. 21.30 - Film fab. „Gra”. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.15 - Cd filmu.



6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.20 - Rozmaitości. 8.30 - S. „Czarodziejka”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.40 - S. „Bez domu jest źle”. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”. 11.25 - Kuchnia pani Grażyny. 11.45 - N-14. 12.10 - Złotko. 12.35 - Perspektywy. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Marisol”. 15.25 - W imię sprawiedliwości. 16.15 - S. „Zar młodości”. 17.00 - S. „Bez domu jest źle”. 17.25 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 18.10 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”. 19.00 - S. „Marisol”. 19.30 - „1930”. 19.50 - Rozmaitości. 20.00 - S. „Na imię jej Nikita”. 21.00 - S. „Człowiek znikąd”. 22.00 - Nos. 22.30 - „22.30”. 22.45 - S. „Murphy Brown”. 23.10 - S. „Szósty zmysł”. 23.55 - S. „Kruk. Schody do nieba”.



6.15 - S. „Dziennik Danieli”. 7.00 - S. „Kamila i Nano”. 7.45 - S. „Moja jedyna”. 8.30 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 8.20 - Tele-

gra. 10.50 - Film dok. „Sfinks. Ramzes - Faraon Egiptu”. 11.45 - Tak Nie. 12.40 - Na jednym końcu czaczak. 13.10 - Bushido. 14.05 - S. „Na zdrowie”. 15.00 - Koncert. 16.00 - Uwaga! Lato. 16.15 - S. „Dziennik Danieli”. 17.10 - S. „Kamila i Nano”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Moja jedyna”. 18.55 - Pieśń dnia. 19.05 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 19.55 - Telegra. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. „Ekipa wybrzeża”. 21.20 - Uwaga! Lato. 21.35 - Jesteśmy z wami. 22.05 - S. „Niech się krew leje”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Na jednym końcu czaczak. 23.10 - Rowero show. 23.35 - Ekorozg. 0.15 - 6.15 - DW.



6.40 - Teleshop. 6.55 - S. „Kot Billy”. 7.10 - „Nowe przygody Popcy”. 7.35 - S. „Zonaty i dzieci”. 8.00 - S. „Angela”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.55 - Wszystko. 11.20 - Okno na przyszłość. 11.45 - S. „Bez ciebie”. 12.30 - S. „Nadzieja Chicago”. 13.15 - Opowiedz swoje przygody. 14.00 - S. „Słoneczny patrol”. 14.45 - S. „Kot Billy”. 15.10 - S. „Nowe przygody Popcy”. 15.30 - S. „Santa Barbara”. 16.15 - S. „Bez ciebie”. 17.00 - S. „Druga strona miłości”. 17.45 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.10 - S. „Angela”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - S. „Zonaty i dzieci”. 20.00 - S. „Słoneczny patrol”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - Telegra. 22.05 - Film krym. „Sprawiedliwość świta”. 22.50 - Film fab. „Darkman”. 0.20 - Fantazje erotyczne. 0.45 - S. „Millennium”.



8.05 - Z Moskwy. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Znał Wilii TV. 9.00 - Lekcja jeź. litewskiego. 9.10 - S. „Night Mann”. 9.55 - „Ja sama”.

11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Znak jakości. 13.20 - Towary i usługi. 13.40 - S. „Po prostu Maria”. 14.30 - S. „Zawrotne przygody Billi i Teda”. 14.55 - W świecie ludzi. 15.25 - Kanał muz. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.30 - S. „Gracie w opalachu”. 16.55 - Film dok. o przyrodzie. 17.50 - Listy. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy. 18.30 - Humor. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Świecie ludzi. 20.30 - Towary i usługi. 20.50 - Patrol drogowy. 21.05 - Z Moskwy. 21.15 - Ci, którzy. 21.30 - Humor. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Po prostu Maria”. 23.00 - S. „Gracie w opalachu”. 23.25 - Kanał muz.



10.00 - Telegra. 16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Przede wszystkim dzieci. 17.00 - S. „Zakazana kobieta”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.10 - Muzyka muz. 18.35 - Eurosport. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Zakazana kobieta”. 20.00 - Litwa Wschodnia. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Sport. 21.05 - Film fab. „Szkoła kłamstwa”. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Eurosport.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.35 - Wiadomości. 7.15 - S. „W imię miłości”. 8.15 - Kalambr. 8.50 - Biblioteka domowa. 9.00 - S. „Wojny gwiazd”. 9.50 - Film anim. 12.30 - Razem. 13.15 - S. „Harry - człowiek śniegu”. 13.45 - Wszystko możliwe. 14.00 - Ulica Sezankowa. 14.30 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. „W imię miłości”. 16.15 - S. „Hrabina de Monsor”. 17.20 - Aby pamiętać... 17.55 - Film fab. 19.00 - Czas. 19.45 - Zamknięcie XXI Mo-

skiewskiego Festiwalu Filmowego. 20.45 - Film fab. „Wywiad”.

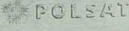


5.00 - Witaj, Rosjo. 5.20 - Wszyscy mówią. 5.45 - Telegra. 7.15, 21.40 - Oddział dżymy. 7.45 - Towary począ. 8.10 - S. „Młody”. 9.00, 15.00, 18.00, 21.55 - Wiadomości. 14.25 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wieża. 16.00 - Homeopatia i zdrowie. 16.05 - Film hist. „Demidowowie”. 17.25 - S. „Tak, panie premierze”. 18.45 - Dwa fortepiany. 19.35 - Film krym. „Zagnianie pana Davenhaima”. 20.40 - „Proces”. 22.25 - Rally-99.

TYPOLOŃIA

7.00 - Program dnia. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport i legarn. 7.30 - Polski Teatr Ludowy we Lwowie - reportaż. 8.00 - „Kot w butach” - serial anim. dla dzieci. 8.25 - VIII Międzynarodowy Festiwal Sztuki Dziecięcej - ODESSA 98. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Archeologiczno-rzymskie Dni Brodnicy - reportaż. 9.30 - „Jeśli serce masz bijące” - dramat prod. (1983). 11.00 - Natalia Kukulkiska - koncert. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - „Majęczyżny”. film dok. 12.40 - Skrzydła chł. 13.00 - „Rodzina Kanderów” - serial prod. (1988). 14.00 - Zaproszenie - program krajowawczy. 14.20 - „Na tropie” - serial animowany dla dzieci. 14.30 - Panorama. 14.50 - Program dnia. 15.00 - „Przygody pana Michała” - serial hist.-przygod. prod. pol. (1969). 15.30 - Gawędy historyczne. 15.50 - Akademia wiersza. 16.00 - Panorama. 16.10 - „Kot w butach” - serial anim. dla dzieci. 16.30 - „W krainie władcy smoków” - serial prod. polsko-austral. 17.00 - Telegra. 17.15 - „Małe ojczyzny” - film dok. 17.40 - Jeden na jeden. 18.05 - „Koniec babiego lata” - film

obscywy prod. pol. (1975). 18.55 - Ojczyzna-polszczyzna. 19.10 - Telediski na życzenie. 19.20 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 19.59 - Sport. 20.05 - Teat na wakacje. 21.40 - „Biały Zagiel” na Jeziorze Ontario - reportaż. 21.55 - Mdm - program rozrywkowy. 22.30 - Panorama. 22.57 - Prognoza pogody. 23.00 - Od Bacha do Beatlesów. 23.25 - Tygodnik polityczny Jedynki. 0.10 - W centrum uwagi. 0.25 - „W labiryncie” - serial prod. pol. (1988). 0.55 - „Małe ojczyzny” - film dok. 1.20 - „Miś Uszatek” - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Prognoza pogody. 2.00 - Telegra na wakacje. 3.35 - „Biały Zagiel” na Jeziorze Ontario - reportaż. 3.55 - Mdm - program rozrywkowy. 4.30 - Panorama. 4.56 - Prognoza pogody. 5.00 - „Koniec babiego lata” - film obcy. prod. pol. (1975). 5.55 - W centrum uwagi. 6.10 - „Przygody pana Michała” - serial hist.-przygod. prod. pol. (1969). 6.35 - Jeden na jeden.



6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Wakacyjna muzyka na dzień dobry. 7.35 - Lato z nami. 7.45 - Polityczne graffiti. 8.00 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. dla dzieci. 8.30 - „Dzięciorna niedźwiedź” - kanał serial obcy. 10.30 - „Przyjaciele” - serial komed. 11.00 - „Renegat” - amerykański serial sens. 12.00 - „TJ Hooker” - amerykański serial. 13.00 - Idź na całość: show zagrado. 14.00 - „Po prostu miłość” (Brazylia, 1997). 15.00 - „Życie jak poker” - polska telenowela. 15.30 - „Jolny Bravo” - serial anim. 16.00 - Informacje. 16.15 - „Skrzydła” - amerykański serial komed. 16.45 - „Webster” - serial komed. 17.15 - „Allego” - serial komed. 17.50 - „Renegat” - amerykański serial sens. 18.45 - Informacje. 18.55 - Prognoza pogody. 19.00 - „Po pro-

stu miłość” (Brazylia, 1997). 20.00 - „Pani i pani Smith” (USA, 1996). 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numera. 21.00 - „Czerwony pajak” (USA, 1987). 22.45 - Wyniki losowania Lotto. 22.50 - Informacje i biznes informacja. 23.05 - Prognoza pogody. 23.10 - Polityczny graffiti. 23.25 - „13 posterunek” - polski serial komed. 24.00 - „Noc żywych trupów” (USA, 1990). 1.35 - Muzyka na bis.



6.00 - Świat pana trenera” - serial komed. 6.25 - „Autostrada do nieba” - serial famil. 7.15 - „Sunset Beach” - serial famil. 8.00 - Odjazdowe kreskówki. 9.15 - „Dziwczyna z komputera” - serial komed. 9.40 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży. 10.05 - „Trzecia planeta od Słońca” - serial komed. 10.30 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 11.20 - „Początek lotniczy” - serial hist.-przygod. 12.15 - Teleshopping. 12.50 - Zoom - magazyn sensacji. 13.20 - „Autostrada do nieba” - serial famil. 14.10 - „Szwajcarscy Robinsonowie” - serial przygod. 14.40 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 15.00 - Odjazdowe kreskówki. 15.00 - „Dziwczyna z komputera” - serial komed. 16.45 - „Sliders” - serial fantastyczny. 17.35 - „Trzecia planeta od Słońca” - serial komed. 18.00 - „Sunset Beach” - serial USA. 18.50 - 7 minut - wyderżania dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - „Świat pana trenera” - serial komed. 20.00 - „Cobra - oddział specjalny” - serial krym. 20.55 - „Komando Miałota” - serial krym. 21.45 - „Prawo i bezprawie” - serial krym. 22.35 - „Federalni” - serial sens. 23.25 - „Święty” - serial sens. 0.15 - Zoom - magazyn sensacji. 0.40 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 1.30 - „Cobra - oddział specjalny” - serial krym. 2.15 - „Prawo i bezprawie” - serial krym. 3.00 - Teleshopping.

OGŁOSZENIA

Pochmurnie i ciepło ...

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, praktycznie bez opadów. Wiatr północny i północno-zachodni, 3-8 m/sek. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 21-26 stopni.

W Wilnie możliwe popada. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 21-26 stopni ciepła.

W ciągu następujących dwóch dni pogoda nie ulegnie znaczącym zmianom. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 22-27 stopni.



Litewskie Radio zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach FM-105, 1 MHz
i falach średnich 612 KHz
audycji w języku polskim.

Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 207)



KUCHNIA POLSKA
WILNIŃSKA PYLIMO 49, TEL. 61 86 01

(Zam. 207)



Centrum szkolenia kierowców

A. Żukauskasa

Zaprasza na kursy kierowców kategorii
"ABCDE"

Zaleta - tor samochodowy

(Zam. 222)

Telefony w Wilnie: 34-33-11, 48-17-13 (od godz. 15)

DROBNE

SPRZEDAM:

Kombajn ziemniaczany 1-601
Gumę surową
Maszyny do szycia klasy 10 B
Blok motorowy „Niwa”
Kombajn SK-5
Siewnik SZU-24
Roztrząsacz nawozów
sztucznych MBU-5-0,4
Roztrząsacz nawozów
sztucznych RU-05
Tel. 53-21-71, 53-22-75.

(Zam. 265)

TANIO SPRZEDAM:

ZIL-130 (furgon i ze skrzynią ładunkową)
ZIL-441510 (holownik z półprzyczepą)
Cysterna 4 m sześć. do przewozu płynów.
Tel: (22) 42-25-18 w godz. pracy.

(22) 47-63-23 po godz. 20.00.

(Zam. 266)

Instalacja gazowa do wszystkich typów samochodów.
Montaż i naprawa.

Gwarancja 1 rok.
Viršuliškių skg. 78, Vilnius
UAB „Janifra”
Tel./faks. (22) 400050.

(Zam. 268)



Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439

Naprawiamy łódki w
Wilnie i rejonach.

Vilnius, tel. 72-15-40.

(Zam. 238)

Sprzedam dom w Rukojniach (400 m², niedokończony).

Vilnius, tel. 42-33-36.

TRWA PRENUMERATA

na wrzesień i do końca 1999 roku

Wydanie z dostarczeniem przez pocztę:

Codziennie - indeks 0044

1 mies. 19 Lt	3 mies. 57 Lt	4 mies. 76 Lt
------------------	------------------	------------------

Codziennie dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

16 Lt	48 Lt	64 Lt
-------	-------	-------

Sobotnie - indeks 0172

3,90 Lt	11,70 Lt	15,60 Lt
---------	----------	----------

Piątkowe z dodatkiem "Znad Wilni" (co drugi tydzień) indeks 0255

3,90 Lt	11,70 Lt	15,60 Lt
---------	----------	----------

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codziennie w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

"Elephas", Olandų 3

15 Lt	45 Lt	60 Lt
-------	-------	-------

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,
Sostinės skyrius

Pašaličių klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

DROBNE

ogłoszenia do gazety

KURIER WILEŃSKI

przyjmują

UAB "Kurier Wileński",

Vilnius, Laisvės pr. 60.

Tel. 42-69-63.

Pn - Pt: 8:00 - 17:00

●

UAB "KLION"

Vilnius, Birbinių 4.

Tel. 62-85-21.

Pn - Pt: 8:00 - 19:00,

Sb: 9:00 - 17:00

●

Księgarnia

St. Korczyńskiego,

Vilnius, Aušros Vartų 9-7.

Tel. 62-55-06.

Pn - Pt: 10:00 - 19:00,

Sb: 10:00 - 16:00,

Ndz: 10:00 - 14:00

●

UAB "Demonta",

Vilnius, (Nова Wiejka),

Pramonės 97.

Tel. 67-25-03.

Pn - Pt: 9:00 - 18:00,

Sb: 9:00 - 15:00

●

Redaktor naczelny [tel. 42-79-01],

dyrektor spółki Jan Czepukowicz [tel. 42-79-73],

zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik [tel. 42-79-04],

Zbigniew Markowicz [tel. 42-72-78], sekretarz redakcji

Andrzej Malkianis, zastępca sekretarza: Jan Lewicki [tel. 42-79-49]

DZIAŁY polityka - Paweł Kobak [tel. 42-79-64],

gospodarka - Jolita Tryk [tel. 42-79-64],

życie wsi, ekologia - Danuta Danowska [tel. 42-79-68],

stolica - Helena Gladkowska [tel. 42-79-68],

szkolnictwo - [tel. 42-79-04],

Samorząd

Rejonu Wileńskiego,

Vilnius, Rinklinės 50,

1 piętro.

Pn - Pt: 8:00 - 15:00

●

Księgarnia "Elephas",

Vilnius, Olandų 3.

Tel. 25-30-55.

Pn - Pt: 10:00 - 18:00,

Sb - Ndz: 10:00 - 16:00

●

UAB "Demonta",

Vilnius, (Nова Wiejka),

Pramonės 97.

Tel. 67-25-03.

Pn - Pt: 9:00 - 18:00,

Sb: 9:00 - 15:00

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukowiec SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt Żdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322.

ISSN 1392-0405

E-Mail adres: kurier_w@post.Sict.lt

Redaktor naczelny [tel. 42-79-01],

dyrektor spółki Jan Czepukowicz [tel. 42-79-73],

zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik [tel. 42-79-04],

Zbigniew Markowicz [tel. 42-72-78], sekretarz redakcji

Andrzej Malkianis, zastępca sekretarza: Jan Lewicki [tel. 42-79-49]

DZIAŁY polityka - Paweł Kobak [tel. 42-79-64],

gospodarka - Jolita Tryk [tel. 42-79-64],

życie wsi, ekologia - Danuta Danowska [tel. 42-79-68],

stolica - Helena Gladkowska [tel. 42-79-68],

szkolnictwo - [tel. 42-79-04],

Kalendarium

* Czwartek (29.VII) jest 210 dniem 1999 r. Do 2000 roku pozostało 155 dni.

* Znak Zodiaku - Lew.

* Imieniny: Marty, Olafa, Olgi.

* Wschód Słońca - 4.23, zachód - 20.35. Długość dnia 16 godz. 04 min.

* Księżyc. Pełnia od 28.VII.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 29 lipca 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,000
UE euro	4,2756
Dolar australijski	2,5806
100 tys. rubli białoruskich	1,2698
Korona czeska	0,1161
Korona duńska	0,5736
Funt brytyjski	6,3700
Krona estońska	0,2732
100 jenów japońskich	3,4596
Dolar kanadyjski	2,6438
Łat lotewski	6,7459
Złoty polski	1,0460
Korona norweska	0,5101
Rubel rosyjski	0,1626
Korona szwedzka	0,4837
Frank szwajcarski	2,6722
100 tys. lir tureckich	0,9357
Grivna ukraińska	0,9302
100 forintów węgierskich	1,6857
10 tys. rumuńskich lei	2,5035

Ustalony kurs przeliczenia euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564	funta irlandzkiego
13,7603	szylinga austriackiego
40,3399	franka belgijskiego
166,386	pesety hiszpańskiej
1936,27	liry włoskiej
40,3399	franka luksemburskiego
2,20371	guldena holenderskiego
200,482	eskudo portugalskiego
6,55957	franka francuskiego
5,94573	marki fińskiej
1,95583	marki niemieckiej



NASZE UBEZPIECZENIE -
GWARANCJĄ WASZEJ
POMYSŁNOŚCI

Vilnius, Jasinskio g. 16
Tel. (22) 61-19-00,
Fax. (22) 61-90-37

(Zam. 157)

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmują się pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,

tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.